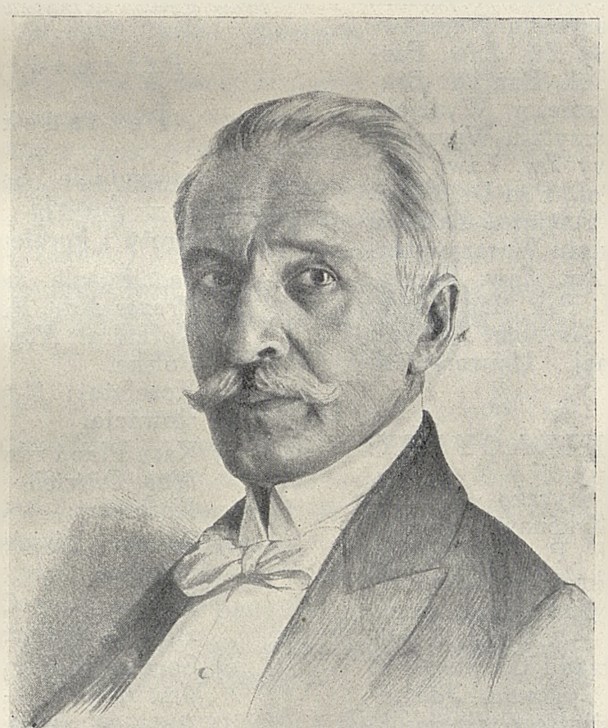
KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redaktor — Cz. Nałęcz.

ROK XXX. **Nr. Nr. 19—20** **22 października 1931 r.**

TREŚĆ: IV Kongres Międzynarodowej Unji Farmaceutów Pracowników w Warszawie, 24 — 26.X.31 r. (program). — Kolegom Uczestnikom IV-go Kongresu Międzynarod. Unji Farmac. Prac — na powitanie. — *Ryszard Kurtics:* Przed IV-ym Kongresem Międzynarod. Unji Farmac. Prac. — *Prof. Jan Muszyński:* Krótki zarys dziejów nauk farmaceutycznych w Polsce. — Jak powstał Wydział Farmaceutyczny na Uniwersytecie Warszawskim. — *Henryk Szancer:* Kilka uwag na temat roli farmaceutów w organizacji dozoru nad produktami spożywczemi. — *K. D.:* Ustrój aptekarstwa w Polsce. — *Dr. farm. Jan Fabicki:* Polski przemysł farmaceutyczny. — *K. D.:* Organizacje zawodowe — Statystyka farmaceutów i aptek w Polsce. — Uroczystość poświęcenia gmachu Zakładu farmacji stosowanej w Warszawie. — Wiadomości bieżące



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PROF. IGNACY MOŚCICKI

DOSTOJNY PROTEKTOR IV-go KONGRESU MIĘDZYNARODOWEJ UNJI FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW.

IV KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ UNJI FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW W WARSZAWIE POD PROTEKTORATEM PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ, PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO

24-26.X.31 R.

KOMITET HONOROWY:

Pan *Bronisław Pieracki* — Minister Spraw Wewnętrznych, Pan Dr. *Stefan Hubicki* — Minister Pracy i Opieki Społecznej, Pan Inż. *Zygmunt Słomiński* — Prezydent m. st. Warszawy, Pan Dr. *Eugenjusz Piestrzyński* — Dyrektor Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Pan Mag. Farm. *Wacław Sokolewicz* — Naczelnik Wydziału Farmaceutycznego Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Pan Pułk.-Apt. *Stefan Krupiński* — Naczelnik Wydziału Farmaceutycznego Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych, Pan Prof. Inż. *Adam Koss* — Dziekan Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Pan Dr. *Władysław Mazurkiewicz* — Profesor Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Członek honorowy Zw. Zaw. Farmaceutów Prac. w Rz. Pol., Pan Dr. *Bronisław Koskowski* — Profesor Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Członek honorowy Zw. Zaw. Farmaceutów Prac. w Rz. Pol., Pan Dr. Farm. *Antoni Ossowski* — St. Asystent Zakładu Farmakognozji Uniwersytetu Warszawskiego, Członek honorowy Zw. Zaw. Farmaceutów Prac. w Rz. Pol., Pan Mag. Farm. *Tadeusz Szczucki* — St. Asystent Zakładu Chemji Farmaceutycznej Uniwersytetu Warszawskiego.

KOMITET ORGANIZACYJNY:

Mag. Farm. *Edmund Szyszko* — Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Z. Z. F. P., Mag. Farm. *Czesław Nałęcz* — Sekretarz Generalny Zarządu Głównego Z. Z. F. P., Mag. Farm. *Czesław Fink-Finowicki* — Członek Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Z. Z. F. P., Mag. Farm. *Zygmunt Jankiewicz* — Członek Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego Z. Z. F. P., Mag. Farm. *Witold Hirschhauer* — Przewodniczący Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P., Mag. Farm. *Jan Sawczak* — Członek Prezydjum Zarządu Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P.

PORZĄDEK OBRAD KONGRESU:

Sobota, dn. 24 października 1931 r., g. 10 r.

Wstępne obrady delegatów Kongresu.

1. Zgłaszanie się delegatów i sprawdzanie pełnomocnictw.
2. Wnioski Prezydjum i Sekretarjatu.
3. Wybory Komisji Rewizyjnej.
4. Ukonstytuowanie się Komisyj.
5. Obrady Komisyj.
6. Sprawozdanie skarbnika.
7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
8. Omówienie wyborów i miejsca następnego Kongresu.

Niedziela, dn. 25 października, g. 10 rano,

Plenarne posiedzenie Kongresu w sali Rady miejskiej m. st. Warszawy.

Uroczyste otwarcie IV Międzynarodowego Kongresu przez Prezesa Unji oraz powitanie gości i uczestników Kongresu.

Przemówienia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Sekretarjatu: *Dyrektor Kurtics* — Austrja.
2. Referaty i koreferaty:
   a) Zagadnienie ustroju aptekarskiego: *Prezes Mag. Peiser* — *Niemcy.* Koreferat: *Mag. Cz. Fink-Finowicki* — Polska. Koreferat: *Mag. Kazda* — Czechosłowacja.
   b) Kasa Płac i zdobycze socjalne: *Prezes Mag. Dittrich* — Austrja. Koreferat: — Czechosłowacja.
   c) Sprawa Izb Aptekarskich — Jugosławja.
   d) Apteki Kas Chorych: *Mag. Farm. Adolf Friedman* — Polska.
   e) Sprawa drogeryj: *Prezes Mag. Farm. Jan Henoch* — Polska.
   f) Reforma studjów: *Dr. Praw i Mag. Farm. Eckert* — Austrja.
   g) Opieka nad bezrobotnymi: — Węgry.
   h) Rozszerzenie idei Unji: *Mag. Farm. Djerassi* — Bułgarja.
   i) Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowe: *Mag. Farm. König* — Czechosłowacja.
3. Uchwały Kongresu.
4. Wybory.
5. Ustalenie miejsca następnego Kongresu.

Poniedziałek, dn. 26 października o godz. 10-ej rano — zwiedzanie miasta, *o godz. 13-ej* — śniadanie, *o godz. 14-ej* — dalszy ciąg obrad, *o godz. 21-ej* — bankiet.

KOLEGOM UCZESTNIKOM IV-go KONGRESU MIĘDZYNARODOWEJ UNJI FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW—NA POWITANIE.

Szanowni Koledzy — Przedstawiciele bratnich organizacyj zawodowych, zrzeszonych w Międzynarodowej Unji! — przybywacie do stolicy Polski — Warszawy, aby obradować wspólnie z nami nad dobrem zawodu farmaceutycznego, na dobrem zrzeszonych mas pracowniczych. Do Was, którzy przybywacie z dalekich stron, nie szczędząc trudów i poświęcenia, — w imieniu tych wszystkich kolegów polskich, którzy rozsiani po całym kraju do stolicy przybyć nie będą mogli, — wyciągamy dłonie w najszczerszym uścisku i z głębi serca witamy Was, jako drogich i miłych nam gości, staropolskiem powitaniem:

Gość w dom — Bóg w dom.

Przyjazd Wasz przejmuje nas radością i dumą, jako że jest to pierwszy międzynarodowy zjazd farmaceutyczny na ziemiach polskich. Fakt ten w naszem życiu organizacyjnem urasta do wielkiego zdarzenia jeszcze i dlatego, że uroczystości Kongresu uświetnia protektorat Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prof. Ignacego Mościckiego, najwyższego dostojnika Państwa i uczonego wielkiej miary, przedstawiciela nauki z którą tak wiele mamy wspólnego.

Witamy Was, Koledzy Delegaci, jako zasłużonych pracowników na niwie życia społeczno-zawodowego, na niwie pracy umysłowej, opromienionych blaskiem rzetelnych zasług obywatelskich, witamy jako tych, których czyny znamionuje tężyzna ducha, świadomość zadań i głęboka myśl twórcza. Zalety te napawają nas wiarą, iż podejmując ustalone w programie problemy zawodowe, Kongres uczyni to z dużą wnikliwością, rozważy poważnie i wszechstronnie, w pracy swej wykaże inicjatywę i zapał, a w wyniku prac swych organizacjom pracowniczym, skupionym w Unji Międzynarodowej, nakreśli nowe drogi, któremi mają kroczyć, aby podejmowanym usiłowaniom zapewnić szybką i trwałą realizację.

Na tem miejscu pragniemy wyrazić życzenie, aby w żmudnej i odpowiedzialnej pracy przyświecało Wam wielkie posłannictwo umiłowanego zawodu, ta wielka rola farmacji, której celem i przeznaczeniem — obok medycyny — jest troska o bezcenny skarb zdrowia ludzkiego. Niech prace Kongresu staną się jednym z czynników, które mają utrwalić w społeczeństwach przekonanie, iż zawód farmaceutyczny jest zawodem akademickim, zdążającym na drodze postępu narówni z innymi, — że nie jest on bezdusznem rzemiosłem, a zawodem ściśle z wiedzą zespolonym, że nauka farmaceutyczna dała ludzkości niezniszczalne zdobycze, być może, nie mniej cenne, niż wielkie odkrycia i wynalazki techniczne.

Wreszcie niech nam wolno będzie wyrazić życzenie, aby wspólna wymiana myśli, jaka zostanie dokonana podczas dni Kongresu, i wzajemne poznanie się jeszcze bardziej zbliżyły do siebie bratnie organizacje, Wam zaś, Koledzy Delegaci, aby pobyt w Polsce przyniósł osobiste zadowolenie.

REDAKCJA.

SALUT AUX COLLÈGUES PARTICIPANTS AU IV-me CONGRÈS DE L'UNION INTERNATIONALE DES EMPLOYÉS DE PHARMACIE

Chers Collègues, délégués de fraternelles organisations professionnelles associées dans l'Union Internationale! Vous êtes arrivés à Varsovie, notre capitale, pour délibérer conjointement avec nous sur l'essor de la profession pharmaceutique, sur la prospérité des masses des travailleurs associés. Vers vous, qui arrivez des pays lointains, sans reculer devant les peines et les sacrifices, au nom de tous ces collègues polonais qui, épars dans le pays entier, n'ont pas pu venir à la capitale—nous tendons nos bras dans l'étreinte cordiale et vous souhaitons, chers et aimables hôtes, la bienvenue de tout notre coeur, en vous accueillant par le vieux salut polonais:

L'hôte entrant, Dieu le suivant.

Votre arrivée nous pénètre de joie et d'orgueil, car c'est le premier Congrès Pharmaceutique International qui ait lieu sur les terres polonaises. Dans la vie de notre Organisation, ce fait devient d'une importance d'autant plus grande que les solennités du Congrès sont rendues plus resplendissantes grâce au protectorat de Monsieur le Président de la République, Professeur Ignacy Mościcki, le plus haut dignitaire de l'Etat et le savant célèbre, représentant de la science avec laquelle nous avons tant de commun.

Nous vous saluons, chers Collègues Délégués, comme des travailleurs pleins de mérite sur le domaine de la vie sociale-professionnelle, le domaine du travail intellectuel, éclairés du rayonnement de réels mérites civiques; en vous nous saluons ceux dont les actions portent les empreintes de vigueur d'esprit, de conscience du but et d'une profonde idée créatrice. Ces qualités nous permettent d'espérer qu'à l'examen des problèmes professionnels apportés par l'ordre du jour, le Congrès s'en acquittera avec toute la perspicacité, les prendra en considération sérieuse et détaillée, fera valoir son ardeur et initiative, et le résultat de ses travaux tracera aux Organisations professionnelles assemblées dans l'Union Internationale, des voies nouvelles à suivre dans le but d'assurer aux efforts entrepris une réalisation prompte et durable.

Nous voulons exprimer à cette place nos souhaits de voir votre tâche, pénible et responsable, éclairée par la grande mission de votre profession chérie, par le rôle important de la pharmacie, dont le dessein et le but — à côté de la médecine — consiste en une sollicitation constante pour le trésor inestimable qu'est la santé de l'homme. Que les travaux du Congrés deviennent donc l'un des facteurs destinés à inculquer à l'humanité l'idée que la profession pharmaceutique soit une profession académique, marchant au pas égal avec les autres sur la voie du progrês, qu'elle ne soit point un métier sans esprit, mais qu'elle est basée sur une science profonde, que la science pharmaceutique ait procuré à l'humanité des acquisitions indestructibles, non moins précieuses peut-être que les grandes découvertes et inventions.

Qu'il nous soit permis de formuler à la fin le souhait, que l'échange réciproque des idées qui aura lieu le jour du Congrès et la connaissance mutuelle des participants resserrent encore davantage les liens d'amitié des Organisations fraternelles et que le séjour en Pologne vous procure, chers Collègues Délégués, un contentement personnel.

LA RÉDACTION.

DEN TEILNEHMERN AM IV. KONGRESS DER INTERNATIONALEN UNION ANGESTELLTER APOTHEKER KOLLEGIALEN GRUSS!

Sehr geehrte Kollegen, Repräsentanten der brüderlichen Organisationen, die der Internationalen Union angehören!

Bei Eurer Ankunft in Warschau, in die Hauptstadt der polnischen Republik, beehren wir uns Euch auf's herzlichste zu begrüssen, Euch, verehrte Kollegen, die Ihr ungeachtet der Anstrengungen und Aufopferungen aus aller Ferne heute zu uns angelangt seid, um mit uns zusammen das Wohl der Pharmazie, das Wohl der weitesten Kreise angestellter Apotheker zu beraten! Aus ganzem Herzen heissen wir Euch willkommen und dies ebenfalls im Namen aller derjenigen über die ganze Republik verbreiteten polnischen Kollegen, denen ihre Berufspflichten es nicht gestatteten, gemeinsam mit uns Eure Anwesenheit in Warschau zu feiern. Mit altpolnischer Gastfreundlichkeit reichen wir Euch, unsere lieben und verehrten Gäste, in Treue die Hand, und begrüssen Euch nach dem altherkömmlichen polnischen Sprichwort:

„Mit dem Gast zieht der Herrgott ins Haus ein"!

Freude und Stolz bedeutet für uns Eure Ankunft anlässlich des ersten internationalen Kongresses angestellter Apotheker, der in unserer Heimat stattfindet. Dieser Kongress gewinnt für unser organisatorisches Schaffen spezielle Bedeutung, da die Kongressveranstaltungen sich unter dem Protektorat des höchsten Würdenträgers unseres Reiches vollziehen werden, nämlich des Präsidenten der Polnischen Republik, Professor Dr. Ignacy Moscicki, eines Gelehrten von Weltruf, zugleich eines der bedeutendsten Vertreter der chemischen Wissenschaft, mit der uns Pharmazeuten so viel Gemeinsames verbindet.

Wir begrüssen die delegierten Kollegen — verdienstvolle Arbeiter auf dem Gebiete des sozialen und geistigen Berufslebens, deren Vorgehen stets durch Scharfsinn, Zielbewusstsein und schaffendes Denken ausgezeichnet ist. Wir hegen den festen Glauben, dass der Kongress über die in sein Programm aufgenommenen Berufsprobleme gründlich und ernsthaft diskutieren wird, dass Initiative und Eifer der Kongressteilnehmer neue Bahnen schaffen werden, um die hier entworfenen Pläne rasch und sicher zum Ziele führen zu können.

Wir möchten an dieser Stelle dem Wunsche Ausdruck geben, möge die grosse Sache unseres Berufes, die grosse Sache der Pharmazie, deren Ziel und Bestimmung ist, zusammen mit der Medizin für das höchste Gut des Menschen, seine Gesundheit, Sorge zu tragen, Eurer verantwortlichen Arbeit stets als Vorbild dienen. Mögen die Kongressarbeiten in der Gesellschaft das Bewusstsein begründen, dass die Pharmazie zu den akademischen Berufen gehört und als solche gemeinsam mit anderen akademischen Berufen immer fortschreitet, dass die Pharmazie kein mechanisches Handwerk, sondern ein hohes Wissen bedeutet, und dass endlich die pharmazeutische Wissenschaft der Menschheit feste Eroberungen geschenkt hat, die vielleicht nicht weniger wertvoll, als die grössten Entdeckungen und Erfindungen sind.

Möge der heutige Kongress, unser Beisammensein und unser gemeinschaftlicher Gedankenaustausch zum kollegialen Zusammenleben der brüderlichen Organisationen beisteuern und mögen Euch, geehrte Kollegen, die in Polen verbrachten Tage in steter angenehmer Erinnerung bleiben.

DIE REDAKTION.

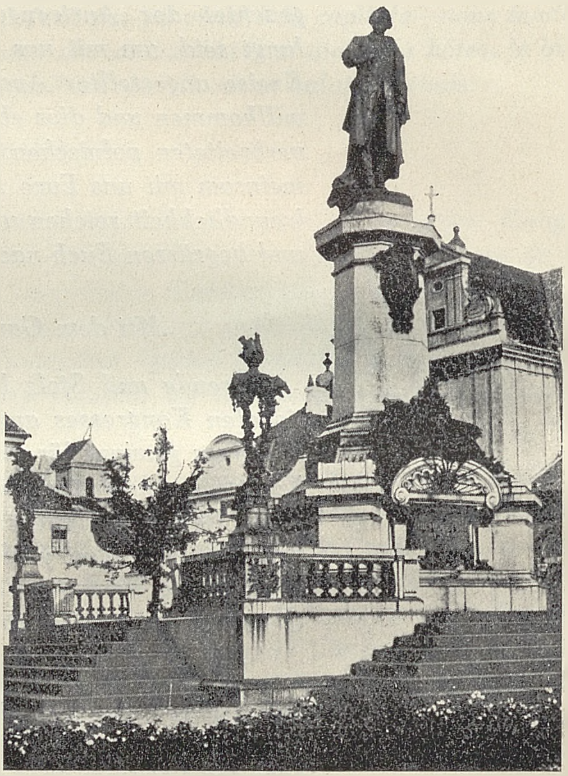
RYSZARD KURTICS (Wiedeń),
dyrek. Austr. Państw. Zw. Farmac.,
sekretarz Międzynarod. Unji Farmac. Prac.

PRZED IV-YM KONGRESEM MIĘDZYNARODOWEJ UNJI FARMACEUTÓW - PRACOWNIKÓW W WARSZAWIE.

W najbliższych dniach zbiorą się na warszawskim ratuszu przedstawiciele farmaceutów - pracowników 14 krajów europejskich na IV Kongres Międzynarodowej Unji, aby w pięknej i gościnnej stolicy Państwa Polskiego obradować o doli i niedoli farmaceutów - pracowników europejskiego świata kulturalnego.

Ten międzynarodowy kongres farmaceutów, odbywający się od roku 1925 co dwa lata w różnych stolicach Europy, zdobywa coraz większe znaczenie w polityce zawodowej, zaś jego uchwały stają się wytycznemi dla rozwoju farmacji w Europie Środkowej. Zagadnienie reformy systemu, reformy studjów, kasy uposażeniowej i współczesnych urządzeń socjalnych są coraz obszerniej rozpatrywane na kongresach, przyczem ujawnia się nietylko coraz większa solidarność związków, wchodzących w skład Unji, ale i coraz jaśniejsze ustalanie programów działania w sprawach tak żywotnych, oraz ustalanie podstaw sprawiedliwego zabezpieczenia bytu farmaceutów - pracowników. Również i tegoroczny warszawski kongres posiada pod tym względem szczególne znaczenie, ponieważ właśnie na polu reformy systemu oraz wykształcenia zawodowego stoimy w kilku państwach przed ważnemi zmianami. Ale szczególnie wielką wagę uzyskuje kongres warszawski przez to, że przypada on na okres niebywałej katastrofy gospodarczej, która dotknęła cały świat i wywołała głęboką depresję na wszystkich polach życia gospodarczego. Niema chyba zawodu, któregoby nie dotknął ten kryzys, zaś specyficzną cechą każdej katastrofy gospodarczej jest to, że skutki jej szczególnie dotkliwie odczuwają słabsi ekonomicznie. Depresja gospodarcza i zmniejszenie obrotu — są to przykre zjawiska dla pracodawcy, ale dla pracownika oznaczają one zazwyczaj bezrobocie i nędzę. Ta smutna prawda nie oszczędza ani fizycznego, ani umysłowego pracownika, zatem dotyczy ona w całej rozciągłości członków stanu aptekarskiego, zwłaszcza zaś farmaceutów-pracowników.

W obliczu tej smutnej rzeczywistości i pod naporem powszechnej troski o byt i przyszłość obrady kongresu warszawskiego będą nastrojone na bardzo poważną nutę, zaś uchwały kongresu będą zasługiwały na szczególną uwagę. Kongres będzie tem wielkiem forum, przed którem przedstawiciele farmaceutów - pracowników wypowiedzą swe życzenia i skargi, nietylko pod adresem wielkiej powszechności stanowej i czynników obozu posiadającego, lecz również i pod adresem rządów tych państw kulturalnych, w których rozwój aptekarstwa postępuje w duchu nowoczesnym. Już na poprzednich kongresach w dosadny sposób zwracano uwagę na niemożliwe stosunki i na niedostateczne zabezpieczenie bytu farmaceutów - pracowników w wielu państwach. O ileż silniejsze będą te skargi na warszawskim kongresie ze względu na panujący kryzys gospodarczy. Jeśli wziąć pod uwagę nędzne warunki bytu, w których muszą wykonywać swą ciężką pracę farmaceuci-pracownicy wielu państw, jak np. Czechosłowacji, Węgier, Rumunji i t. d., to czegóż można się spodziewać w najbliższej przyszłości, gdy groźne widmo ogólnej katastrofy gospodarczej pokrywa swym całunem



VARSOVIE. Monument d'Adam Mickiewicz.

coraz to szersze obszary życia? Nie tu miejsce na rozważania wielkiej polityki, na badanie, w jakim stopniu przyczynił się do dzisiejszego smutnego położenia ten lub inny kierunek myśli politycznej poszczególnych narodów, wzgl. ich nastawienie gospodarcze. Objektywny obserwator musi stwierdzić, że do przepaści, przed którą stoimy, doprowadziły polityczne wichrzenia, lub może trafniej, polityczne manowce. Nie wiemy, czy czynnikom wielkiej polityki światowej uda się szczęśliwie przeprowadzić narody ponad tą przepaścią. Stan aptekarski w swej całości jest zaledwie maleńką cząstką wielkich mas ludowych, nie posiada on wielkich wpływów, a więc obok wielu innych zawodów musi cierpliwie podążać nieubłaganą drogą dziejów. W ostateczności jednak jest on odrębnym organizmem, coprawda małym w porównaniu z narodami i partjami, lecz jako ciało posiada on znaczną dozę przyrodzonego instynktu stanowienia o samym sobie.

Mógłby urządzić swój dom w ten sposób, aby się zwycięsko opierał burzom, szalejącym nazewnątrz, i aby wewnątrz panował spokój i zgoda. Niestety jakże dalecy jesteśmy od tego stanu idealnego! Głucha

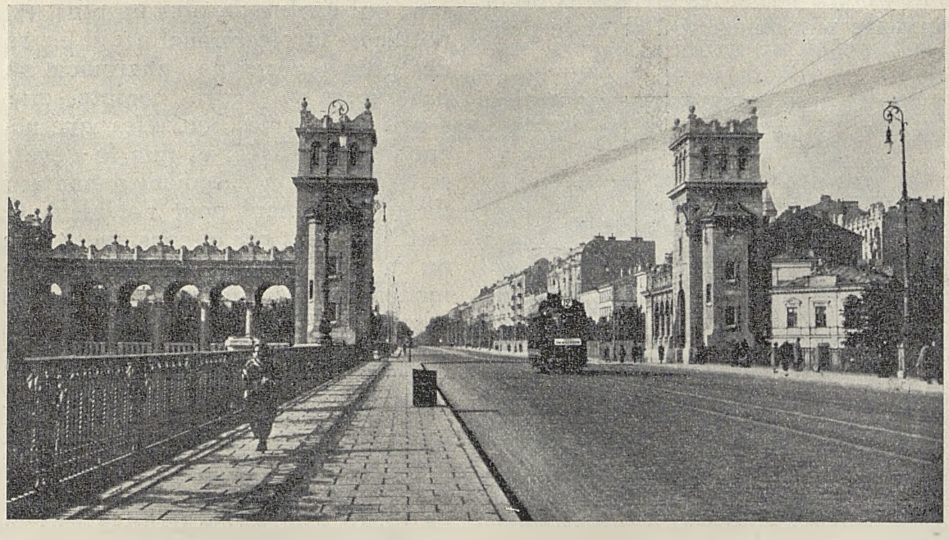
i ślepa na ostrzegawcze przykłady wielkiej polityki i smutnej historji narodów, również i farmacja bierze udział w smętnej sarabandzie i nie znajduje lekarstwa na coraz częściej widoczny nierozsądek i wynikającą zeń bezsiłę polityki zawodowej. Wielka część właścicieli aptek ciągle jeszcze nie chce widzieć, że duch czasu uległ zmianie, że żyjemy w innem stuleciu socjalnem, oraz że nowoczesny rozwój zakwestjonował niewzruszalne od wieków, zdawałoby się, przywileje. W tych warunkach cóż byłoby prostszego od jasnego zdania sobie sprawy z sytuacji i zajęcia wobec niej rozumnego stanowiska. W poczuciu koleżeńskiej zgody i dobrze zrozumianej wspólnoty zawodowej powinny obie grupy stanu aptekarskiego, czy zwie się on polskim, czy austrjackim, niemieckim, czechosłowackim, węgierskim i t. d., dbać o swe interesy i starać się stworzyć warunki, zapewniające obu grupom egzystencję i rozwój. Zasada: „Żyć i dać żyć" nigdzie nie może znaleźć lepszego zastosowania, niż w swoistych warunkach farmacji.

Współpracować nad wytworzeniem stosunków, które możnaby było nazwać szczęśliwemi dla farmacji jako całości, a które zapewniłyby farmaceutom-pracownikom spokojny i znośny byt — oto wielki i piękny cel naszej Międzynarodowej Unji. Miejmy nadzieję, że mający się odbyć Kongres w Warszawie, zaszczytnie wyróżniony Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, będzie na drodze do tego celu momentem przełomowym, a wtedy Warszawa stanie się dla nas symbolem błogosławieństwa. Quod bonum, felix faustumque sit!

RICHARD KURTICS,
Directeur de l'Union des Pharmaciens pour l'Autriche
et Secrétaire de l'Union Internat. des Employés de Pharmacie

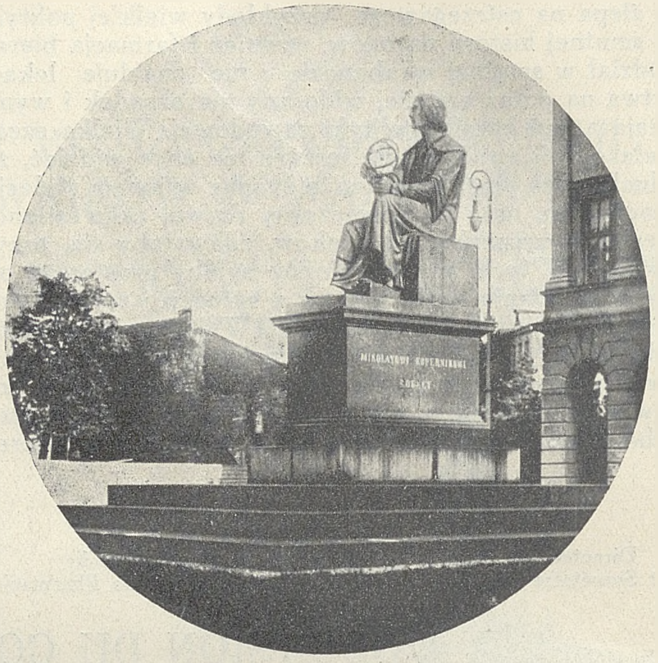
A L'OCCASION DU CONGRÈS INTERNATIONAL DES EMPLOYÉS DE PHARMACIE À VARSOVIE.

D'ici quelques jours, les représentants des Employés de Pharmacie de 14 Etats européens se réuniront à l'Hôtel de Ville de Varsovie pour le IV-e Congrès de l'Union Internationale des Employés de Pharmacie afin de délibérer dans la belle et hospitalière capitale de l'Etat polonais sur le sort des Employés de Pharmacie. L'importance des Congrès internationaux des Pharmaciens, qui depuis 1925 siègent tous le deux ans dans les diverses capitales européennes, devient de plus en plus grande en ce qui concerne la politique professionnelle de ses visées, et les résolutions qui y sont prises constituent des directives pour le développement de la Pharmacie dans les Etats de l'Europe Centrale. Les questions de la réforme du système, de la réforme des études, des salaires et des institutions sociales conformes aux exigences de notre époque, sont traitées en ce Congrès avec une intensité de plus en plus vigoureuse; non seulement que les associations incorporées dans l'Union générale affirment une solidarité grandissante, mais on constate aussi que les visées et les buts à atteindre en ce qui concerne les questions vitales précitées et les principes d'une sécurité équitable de l'existence des Employés de Pharmacie deviennent de plus en plus tangibles et solides. Le Congrès de Varsovie de cette année possède à cet égard une importance toute particulière, vu notamment que des modifications essentielles sont préparées dans plusieurs Etats par rapport à la réforme du système et à l'instruction scientifique. Il y a lieu de considérer en outre que ce Congrès de Varsovie est singulièrement significatif par le fait qu'il se réunit au moment d'une crise économique catastrophale unique en son genre, qui s'étend sur le monde entier et qui a pour conséquence une misère écrasante dans tous les domaines de l'économie sociale. On ne peut guère citer un métier qui ait été épargné par cette crise, et la marque dominante de cette détresse universelle, comme de tous les malheurs qui frappent l'humanité, c'est que

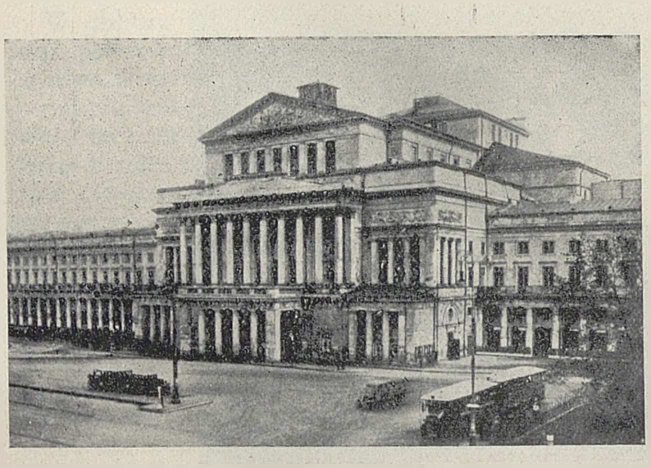


VARSOVIE. Viaduc prince Poniatowski.

les couches sociales les plus faibles économiquement en sont le plus douloureusement accablées. Si la dépression économique et le chiffre d'affaires réduit imposent à l'entrepreneur certaines restrictions, ils signifient pour les employés généralement le chômage et la misère noire. Ces calamités tombent aussi bien sur les ouvriers manuels que sur les travailleurs intellectuels, et n'épargnent par conséquent non plus les membres du corps pharmaceutique parmi lesquels les Employés de Pharmacie en ont le plus à souffrir. Vu cet état de choses et étant donné le poids général des soucis pour l'existence et l'avenir, les délibérations du Congrès de Varsovie porteront un caractère extrêmement sérieux et ses résolutions devront par conséquent être considérées avec une attention soutenue. Le Congrès sera le grand forum devant lequel les représentants des Employés de Pharmacie auront à porter leurs voeux et réclamations, non seulement à l'adresse des vastes catégories professionnelles et des facteurs compétents du camp des propriétaires, mais aussi à celle des gouvernements des Etats où le complexe pharmaceutique s'est développé d'une façon également moderne. Aux Congrès antérieurs déjà la situation insuffisante de vie et d'existence et la sécurité professionnelle dépourvue de base solide, formant un ensemble de conditions déplorables, infligées aux Employés de Pharmacie de beaucoup d'Etats, ont été développées d'une façon impressionnante; ces doléances, renforcées par la misère économique actuelle, paraîtront devant le Congrès de Varsovie revêtues de couleurs bien plus sombres encore. Quel sera le sort dans un proche avenir des Employès de Pharmacie de beaucoup d'Etats tels que la Tchécoslovaquie, la Hongrie, la Roumanie et autres, de ces hommes laborieux, serviteurs dévoués de la santé publique, qui mènent déjà maintenant une existence misérable, si le spectre menaçant de la catastrophe économique mondiale continue de s'étendre? Ce n'est sans doute pas la place ici d'aborder des discussions de haute politique et de scruter dans quelle mesure les développements autoritaires des diverses nations et leurs organisations économiques ont causé ce triste état de choses; mais, si l'on considère la situation objectivement, on est bien amené à constater que ce sont les complications politiques ou, si l'on veut, les erreurs politiques qui ont creusé l'abîme au bord duquel nous nous trouvons en ce moment. Nous ne savons pas si les dirigeants de la haute politique mondiale parviendront à jeter le pont sur lequel l'humanité qu'il conduisent pourra franchir cet abîme. Le corps pharmaceutique dans sa totalité n'est qu'une partie insignifiante d'énormes masses populaires, il ne peut se prévaloir d'aucune influence; comme beaucoup d'autres corps professionnels, il est bien forcé de suivre patiemment la route tracée par les évènements politiques; tout compte fait, il est un organisme autonome, bien petit, il est vrai, en comparaison avec les peuples et les partis, mais il possède pourtant, comme un individu doué de volonté, la notion très nette et naturelle de disposer de son sort. Le corps pharmaceutique serait parfaitement à même de mettre de l'ordre dans ses affaires de façon qu'il pût braver les tempêtes du dehors et faire le nécessaire pour que la paix et la concorde régnassent à l'intérieur, mais un tel état idéal ne se fait guère remarquer. Aveugle et sourde aux exemples avertisseurs de la grande politique et des mouvements désolants qui affligent les peuples, la Pharmacie prend sa part dans ce triste tohubohu et ne trouve pour elle-même aucun remède contre le nonsens qui évolue de plus en plus, et contre l'incapacité politico - professionnelle qui en résulte. La plupart des propriétaires de pharmacie ne veulent toujours pas encore se rendre compte que l'esprit du siècle à pris des formes nouvelles, que nous vivons dans une époque socialisée, et que le développement moderne s'attaque vigoureusement même aux privilèges garantis apparemment pour l'éternité. Qu'est ce qui pourrait bien dans ces circonstances être plus raisonnable qu'un examen loyal de l'état de choses et un accommodement basé sur le bon sens? Les deux groupes du corps pharmaceutique, quels qu'ils soient, polonais, autrichiens, allemands, tchécoslovaques, hongrois ou autres, devraient confraternellement et bien pénétrés de la solidarité professionnelle se rendre compte de leurs intérêts réciproques et créer des conditions de vie assurant d'une part et d'autre l'existence et l'avenir. Nulle part le principe: „vivre et laisser vivre" n'a plus de raison d'être que dans la Pharmacie avec ses particularités caractéristiques et distinctives. Contribuer



VARSOVIE. Monument de Copernic.



VARSOVIE. Le Grand Thèâtre

à créer des situations qui pourront être appelées heureuses pour la Pharmacie entière et qui offriraient aux Employés de Pharmacie une existence assurée et satisfaisante, voilà le grand et beau but de notre Union Internationale. Espérons que le prochain Congrès, qui siègera sous le haut protectorat de M. le Président de la République de Pologne dans la vénérable cité de Varsovie, représentera une étape de bon augure sur le chemin qui conduit vers ce but et que Varsovie deviendra pour nous un flambeau radieux dans ces temps de sombre incertitude.

Quod bonum, felix faustumque sit!

KAMMERAT RICHARD KURTICS,
Direktor des „Pharmazeut. Reichsverbands für Oesterreich",
und Sekretär der Internat. Union angestellter Apotheker.

ZUM INTERNATIONALEN KONGRESS ANGESTELLTER APOTHEKER IN WARSCHAU.

In wenigen Tagen werden Vertreter der angestellten Apotheker aus 14 europäischen Staaten im Warschauer Rathause zum IV. Kongress der Internationalen Union angestellter Apotheker zusammentreten, um in der schönen und gastlichen Hauptstadt des Polnischen Reiches über das Wohl der angestellten Apotheker der europäischen Kulturwelt zu beraten.

Dieser internationale Pharmazeutenkongress, der seit dem Jahre 1925 alle zwei Jahre in den verschiedenen Hauptstädten Europas tagt, gewinnt immer mehr an fachpolitischer Bedeutung und seine Ent-



VARSOVIE. Monument de Chopin.

schliessungen werden zu Richtlinien für die Entwicklung der zentraleuropäischen Pharmazie. Die Frage der Systemreform, der Studienreform, der Gehaltskasse und der zeitgemässen Sozialeinrichtungen wird auf den Kongressen mit gesteigerter Intensität behandelt und es zeigt nicht nur eine wachsende Solidarität der in der Union zusammengeschlossenen Verbände, sondern auch eine immer fester werdende Zielsetzung bezüglich der obigen Lebensfragen und der Grundsätze einer Existenzsicherung für die angestellten Apotheker. Auch dem diesjährigen Warschauer Kongress kommt in dieser Beziehung eine besondere Bedeutung zu, zumal gerade auf dem Gebiete der Systemreform und der wissenschaftlichen Ausbildung in mehreren Staaten wichtige Veränderungen bevorstehen. Darüber hinaus bekommt aber der Warschauer Kongress eine besondere Note dadurch, dass er mitten hinein in die Zeit einer einzig dastehenden Wirtschaftskatastrophe fällt, die sich über die gesamte Welt ausgedehnt und die auf allen Gebieten der Wirtschaft eine drückende Notlage erzeugt hat. Es gibt kaum einen Beruf, der von dieser Krise verschont geblieben wäre, und es ist ein Merkmal jedes Notzustandes, dass sich die Folgeerscheinungen für die wirtschaftlich Schwächeren besonders schlimm auswirken. Wirtschaftliche Depression und verminderter Umsatz bedeuten wohl für den Unternehmer Einschränkungen, für den Angestellten aber gewöhnlich Arbeitslosigkeit und Elend. Diese Wahrheit verschont weder den manuellen, noch den geistigen Arbeiter und macht daher auch vor den Angehörigen des Apothekerstandes, insbesondere aber vor den angestellten Apothekern nicht halt. Im Hinblick auf diese Tatsache und unter dem Drucke der allgemeinen Sorge um Existenz und Zukunft werden die Verhandlungen des Warschauer Kongresses mit einem besonderen Ernste erfüllt sein und seine Entschliessungen werden daher eine entsprechende Beachtung verdienen. Der Kongress wird das grosse Forum sein, vor welchem die Vertreter der angestellten Apotheker ihre Wünsche und Beschwerden nicht nur an die grosse Standesöffentlichkeit und an die massgebenden Faktoren des Besitzerlagers zu richten haben, sondern auch an die Regierungen jener Kulturstaaten, in denen das Apothekenwesen eine gleichartige moderne Entwicklung genommen hat. Wenn auf den früheren Kongressen schon in eindrucksvoller Weise auf die unzulänglichen Verhältnisse und auf die ungenügende Existenzsicherung hingewiesen worden ist, unter denen die angestellten Apotheker vieler Staaten leben müssen, dann werden diese Klagen auf dem Warschauer Kongress durch die gegenwärtige Wirtschaftsnot eine starke Unterstreichung erfahren. Was sollen angesichts der miserablen Existenzverhältnisse, unter denen die angestellten Apotheker vieler Staaten, wie



VARSOVIE. Cité ancienne — le marché.

beispielsweise der Tschechoslowakei, Ungarns, Rumäniens usw. ihre schwere Arbeit verrichten müssen, diese werktätigen und der Volksgesundheit dienenden Menschen von der nahen Zukunft zu erwarten haben, wenn das drohende Gespenst einer allgemeinen Wirtschaftskatastrophe immer weitere Kreise in ihren Bann zieht? Es ist hier gewiss nicht der Platz, um hochpolitische Erörterungen anzustellen, inwieweit die selbstgewollte Entwicklung der einzelnen Völker bzw. ihre wirtschaftlichen Einstellungen an dieser traurigen Sachlage schuldtragend sind. Bei objektiver Betrachtung muss man aber feststellen, dass die politischen Wirnisse oder, vielleicht besser gesagt, Verirrungen zu diesem Abgrund geführt haben, vor dem wir jetzt stehen. Ob es den massgebenden Faktoren der hohen Weltpolitik gelingen wird, die von ihnen geführte Menschheit glücklich über diesen Abgrund zu bringen, wissen wir nicht. Der Apothekerstand in seiner Gänze ist nur ein kleiner Teil der grossen Völkermassen, dem kein Einfluss zukommt und der nebst vielen anderen Berufen geduldig auf der Heerstrasse des politischen Geschehens mitmarschieren muss. Aber schliesslich ist auch er ein eigener Organismus, der zwar im Vergleich mit Völkern und Parteien klein ist, aber dennoch als willenbegabter Körper über ein beträchtliches Mass der natürlichen Selbstbestimmung verfügt. Er hätte es in der Hand, sein Haus so zu bestellen, dass es den Stürmen von aussenher zu trotzen vermag und dass im Innern Friede und Eintracht herrscht. Leider ist aber von diesem Idealzustand kaum etwas zu merken. Blind und taub gegen die warnenden Beispiele der grossen Politik und des betrüblichen Völkergeschehens, macht auch die Pharmazie den traurigen Jahrmarkt mit und weiss sich kein Heilmittel gegen die immer häufiger in Erscheinung tretende Unvernunft und das daraus resultierende fachpolitische Unvermögen. Ein Grossteil der Apothekenbesitzer will noch immer nicht einsehen, dass der Zeitgeist ein anderer geworden ist, dass wir in einen sozialen Zeitalter leben und dass die moderne Entwicklung sogar de scheinbar für die Ewigkeit verbrieften Privilegien an den Leib rückt. Was sollte unter solchen Umständen näherliegen als eine klare Betrachtung der Sachlage und eine vernünftige Auseinandersetzung mit ihr. In kollegialer Eintracht und in wohlverstandener Berufsgemeinschaft müssten beide Gruppen des Apothekerstandes, ob er sich nun polnisch, österreichisch, deutsch, tschechoslowakisch, ungarisch usw. nennt, ihre Interessen wahrnehmen und Verhältnisse schaffen, die beiden Leben und Zukunft gewähren. Nirgends wäre der Grundsatz: „Leben und leben lassen" mehr am Platze als in der Pharmazie mit ihrer Eigenart.

Verhältnisse schaffen helfen, die für die Gesamtpharmazie als glückliche bezeichnet werden können und die den angestellten Apothekern eine gesicherte, zufriedene Existenz bieten, ist das grosse und schöne Ziel unserer Internationalen Union. Hoffen wir, das der bevorstehende Kongress im schönen Warschau, der die hohe Auszeichnung des Schutzes des Herrn Staatspräsidenten geniesst, auf dem Wege zu diesem Ziele ein bedeutungsvoller Markstein ist, dann wird uns Warschau zu einem segensreichen Begriffe werden. Quod bonum, felix faustumque sit!

Prof. J. MUSZYŃSKI (Wilno).

KRÓTKI ZARYS DZIEJÓW NAUK FARMACEUTYCZNYCH W POLSCE.

Pierwsze zaczątki grecko - rzymskiej sztuki lekarskiej i aptekarskiej przyniosły do Polski zakony klasztorne, zwłaszcza Benedyktyni. Pierwsze klasztory Benedyktynów w Polsce zostały założone za czasów Bolesława Chrobrego. Według księdza Gackiego *(p. „Benedyktyński klasztor w Sieciechowie")* jednym z pierwszych był klasztor w Sieciechowie, założony w 1006 roku. Klasztory te miały t. zw. braci infirmierzy, którzy zajmowali się leczeniem chorych, hodowali zioła lecznicze, — przywiezione częstokroć z południowej Europy — i zakładali nawet szpitale przy klasztorach. W późniejszych czasach klasztory w Polsce, podobnie jak i w zachodniej Europie, prowadziły nawet apteki publiczne, które istniały aż do XIX wieku. W Wilnie np. jeszcze w roku 1777 król Stanisław August nadał przywilej prowadzenia apteki publicznej Klasztorowi Dominikanów. Do dnia dzisiejszego spotykamy w aptekach polskich leki noszące nazwy: „proszek kapucyński", „pigułki reformackie", „plaster jezuicki", a znane w całej Europie likiery, jak benedyktyński, Chartreuse, były niegdyś nalewkami, wyrabianemi w aptekach klasztornych.

Drugim źródłem wiedzy lekarskiej i farmaceutycznej byli nadworni lekarze i aptekarze sprowadzani na dwory królów i możnowładców. W. *„Rachunkach dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420"*, wydanych przez Akademję Umiejętności w Krakowie (1896 r.), wspominane jest często nazwisko aptekarza Andrzeja *(apothecarius Andrea)*, który przyrządzał dla Króla Jegomości i dworu królewskiego różne konfekty i elektuaria. Ze wzmianek w tych rachunkach trudno orzec, czy był on wyłącznie urzędnikiem dworskim czy wolnopraktykującym aptekarzem korzystającym z tytułu dostawcy dworu. Królowa Bona, żona króla Zygmunta Starego, z pochodzenia Włoszka, po przyjeździe do Polski w 1518 r. sprowadziła ze sobą ze swej ojczyzny szereg uczonych, artystów i rzemieślników. Od czasów królowej Bony ustala się na królewskim dworze polskim stanowisko nadwornego aptekarza królewskiego. Ci aptekarze wywarli poważny wpływ na podniesienie zawodu aptekarskiego w Polsce, albowiem byli wśród nich ludzie b. wybitni. Nadworny aptekarz królowej Bony *Jan Alantse* zostaje pod koniec życia burmistrzem Płocka, gdzie zaprowadza jakiś rodzaj wodociągu publicznego. Aptekarz nadworny królów Zygmunta Augusta, Henryka Walezego i Stefana Batorego, Włoch *Angelo Caborti* otrzymuje indygenat polski (tak zwało się w Polsce przypuszczenie szlachcica zagranicznego do przywilejów szlachty krajowej). Był to nie-

lada zaszczyt, albowiem o indygenat polski ubiegali się częstokroć bezskutecznie książęta zagraniczni, a przez cały okres istnienia Rzeczypospolitej Polskiej nadane zostało tylko 355 indygenatów.

Nadworny aptekarz Zygmunta III, Włoch *Mikołaj Mariani* umiera w czasie oblężenia Smoleńska (1613 r.). W dokumencie historycznym, odnoszącym się do tego wypadku, czytamy: „dwór został pozbawiony odpowiedniego profesora sztuki farmaceutycznej". Świadczy to, że ci aptekarze królewscy pełnili jakieś funkcje kotroli naukowej nad aptekarstwem.

Trzecim źródłem wiedzy farmaceutycznej w Polsce byli aptekarze prywatni, przeważnie cudzoziemcy. Polacy byli i są narodem miłującym wolność i bardzo tolerancyjnem. Dzięki temu Polska była krajem, do którego chronili się cudzoziemcy, wypierani ze swych krajów wskutek prześladowań religijnych lub politycznych. Wśród tych duchów przekornych byli częstokroć ludzie wybitni. Historja tych aptekarzy prywatnych, którzy osiedlali się w Polsce i wywarli bezwątpienia olbrzymi wpływ na rozwój aptekarstwa w Polsce, jest najmniej opracowanym działem. Dla aptek Wielkopolski opracował ten temat aptekarz L. Kostrzeński w swej cennej książce: „Materjały do historji aptek Wielkopolskich".

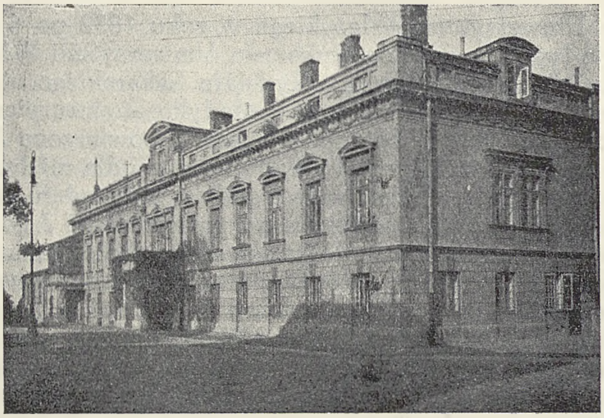
Ingerencja państwa w sprawy przygotowania naukowego aptekarzy zaczyna się w Polsce za czasów Władysława IV. Otóż Sejm koronacyjny w roku 1633 wynosi uchwałę, mocą której nie wolno nikomu otwierać apteki bez złożenia egzaminu i otrzymania świadectwa Wydziału Lekarskiego Akademji Jagiellońskiej. W uchwale tej powiedziano jest również: „Czeladź aptekarską, to jest tą, która lekarstwa komponuje i na miejscu pańskiem wydaje, także obligujemy, aby co rok in examine legali bywali w styczniu". W roku 1645 zostaje utworzone *Collegium Medicum* w Poznaniu, które roztacza opiekę nad farmacją naukową w Wielkopolsce, a w roku 1682 powstaje podobne kolegium medyczne w Warszawie. Utworzona w roku 1775 Komisja Edukacyjna, będąca swego rodzaju pierwszem w Europie Ministerstwem Oświaty, opracowując programy t. z. Akademji Lekarskiej, zaprowadza w nich wykłady chemji i aptekarstwa i ustanawia, iż, „nikt farmacji otworzyć nie może bez egzaminu i zaświadczenia tejże Komisji".

Pierwsze katedry farmaceutyczne na uniwersytetach polskich powstają jednocześnie w Krakowie i Wilnie w roku 1782. W Wilnie katedra nosi nazwę *chemji medycznej i farmacji*. Przedmioty te wykładał początkowo powołany z Turynu na katedrę wileńską lekarz i chemik *Józef Sartoris*, który pozostawał w Wilnie od roku 1785 do 1793. Następnie w roku 1797 objął katedrę chemji i farmacji znakomity chemik polski *Jędrzej Śniadecki*, który zaczął wykłady chemji w języku polskim, dzięki czemu spopularyzował tę naukę w kraju. Śniadecki narzuconych mu wykładów farmacji nie lubił, lecz w ówczesnych studentów farmacji wszczepił doskonałe podstawy chemji. W roku 1803 zaprzestał Śniadecki wykładów farmacji i prowadził nadal tylko chemję. W roku 1807 zostaje stworzona na Wydziale medycznym specjalna katedra farmaceutyczna, nazwana katedrą *farmakologji i farmacji* i wykłady tego przedmiotu zostają powierzone wychowańcowi uczelni wileńskiej magistrowi farmacji *Janowi Wolfgangowi*. Od roku 1807 do 1823 wykłady tych przedmiotów prowadzi Wolfgang trzy razy tygodniowo po półtorej godziny, a od roku 1823 aż do zamknięcia Uniwersytetu Wileńskiego w roku 1832 po 6 godzin tygodniowo. Po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego z pozostawionego Wydziału Lekarskiego utworzono Wileńską Akademję Medyko - chirurgiczną, w której wykłady botaniki i farmacji powierzono *Stanisławowi Górskiemu*. Wykłady farmacji dla medyków i farmaceutów obejmowały 6 godzin w tygodniu. Wykłady farmacji dla weterynarzy prowadził po 3 godziny tygodniowo *Piotr Majewski*. Farmakologja, którą wykładał Wolfgang, odpowiadała dzisiejszej farmakognozji, t. j. nauce o surowcach lekarskich. Termin „farmakognozja" został utworzony dopiero w roku 1815, i od tego czasu dopiero datuje się rozróżnianie farmakologji jako nauki o działaniu leków na organizm od farmakognozji czyli nauki o lekach wogóle. Otóż w Akademji Medyko - chirurgicznej w Wilnie od roku 1834 istniał ten podział. Znajdujemy tam Farmakologję, Recepturę i Farmakognozję, które wykładał trzy razy w tygodniu po półtorej godziny *Aleksander Woelck*.



CRACOVIE. La cour de la Bibliothèque de l'Université Jagellonne.

O ile za czasów Wolfganga nauka farmacji w Wilnie była postawiona doskonale, to za czasów Górskiego, który nie był farmaceutą, podupadła. Oto co pisze na ten temat współczesny mu Antoni Bućkiewicz, który w roku 1836 ukończył Akademję Wileńską ze stopniem lekarza I klasy. W swym rękopisowym pamiętniku mówi Bućkiewicz o Górskim: „Jemu jednemu los pozwolił pracować aż do śmierci na gruzach Uniwersytetu pod godłem przez filaretów uświęconem — zamiłowania cnoty i nauki. Był on pracowity, łagodny i zacny. Można mu było zarzucić chyba tylko zbytnią pobłażliwość, tem więcej rażącą po wymagającym i surowym Wolfgangu, który w pracowni farmaceutycznej z największą pedanterją naglił młodzież do codziennych czynności w laboratorjum i wyrobów



VARSOVIE. Université. Les Instituts: de Pharmacognosie et de Chimie Pharmaceutique.

okazów farmaceutycznych, za wykroczenia w tych czynnościach, pomimo znajomości nauki, zatrzymując stopnie uczone. Ale surowość Wolfganga pomyślnie wpłynęła na wykształcenie farmaceutów wileńskich, podczas gdy nadmierna pobłażliwość Górskiego obniżyła poziom ich kwalifikacyj. W Rosji w roku 1807 wyszedł ukaz cesarski, mocą którego aptekarze państwa rosyjskiego, a więc i zabranych prowincyj polskich, zostali zaliczeni do stanu uczonego i korzystali z praw przysługujących wychowańcom uniwersytetów.

W Krakowie utworzono w roku 1782 katedrę *„farmacji praktycznej i farmakologji"*, powierzając ją magistrowi farmacji *Janowi Szasterowi*, który ją prowadzi do 1793 r. Zasługą tego profesora jest opracowanie projektu Krakowskiego Ogrodu Botanicznego i projektu Kodeksu Lekarskiego. Największe jednak zasługi dla farmacji polskiej w Krakowie położyli *Sawiczewscy. Józef Sawiczewski*, naczelny aptekarz lazaretu wojskowego w Krakowie, zajmował katedrę farmacji w ciągu 25 lat (od 1800 do 1825). Józef Sawiczewski był nie tylko dobrym pedagogiem, lecz również pionierem przemysłu chemiczno - farmaceutycznego w Polsce. W założonej przez siebie w roku 1810 fabryce chemicznej w Krakowie wyrabiał Sawiczewski syrop cukrowy z krochmalu, węglan amonowy, a w roku 1820 rozpoczął wyrób siarczanu chininy, która zaledwie w 1819 roku została wykryta przez aptekarza francuskiego Pelletier. Po śmierci Józefa Sawiczewskiego katedrę farmacji w Krakowie objemuje syn jego *Juljan Sawiczewski*, a następnie drugi syn *Florjan Sawiczewski*, na której pozostaje aż do śmierci (1859). Pierwszem pismem perjodycznem poświęconem naukom farmaceutycznym i przyrodniczym był w Polsce *„Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński"*, wydawany przez Wolfganga w latach 1820 — 1822, a następnie *„Pamiętnik Farmaceutyczny Krakowski"*, wydawany przez Florjana Sawiczewskiego w latach 1834 — 1836.

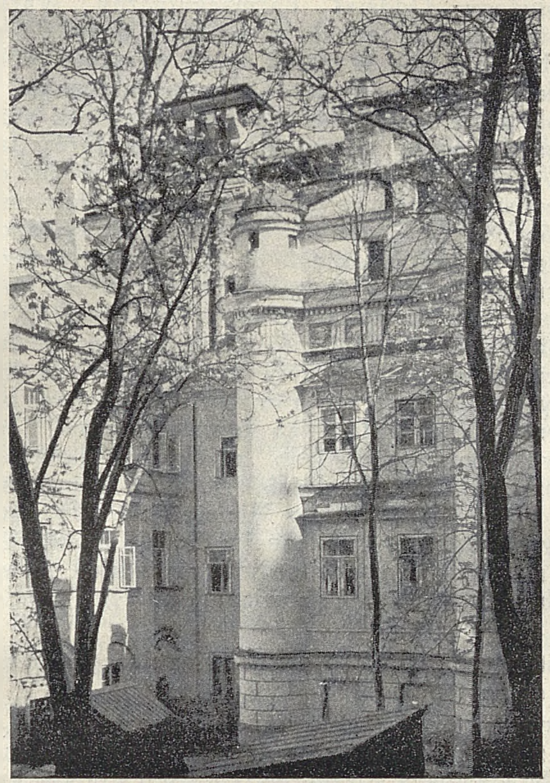
W Warszawie zostaje założona Szkoła Lekarska w roku 1809. W niej odbywają studja farmaceuci. Kurs nauk trwa dwa lata. Na katedrę *„farmakologji i farmacji"* zostaje powołany aptekarz warszawski *Józef Celiński*, członek Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, główny autor pierwszej Farmakopei Polskiej — *Pharmacopea Regni Poloniae*, wydanej w roku 1817. Katedrę chemji w warszawskiej Szkole Lekarskiej zajmuje od roku 1815 aż do jej zamknięcia (1831) farmaceuta *Adam Kitajewski*, który się przysłużył balneologji w Polsce, dokonując analizy kilku wód mineralnych krajowych. Prócz tego Kitajewski redagował i wydawał tygodnik techniczno - rolniczy *„Sławianin"*. Po zamknięciu Szkoły Lekarskiej Warszawa jest przez lat 10 pozbawiona zupełnie uczelni farmaceutycznej. W roku 1840 z inicjatywy aptekarzy *I. Bełzy, F. Wernera* i botanika *M. Szuberta* zostaje założona prywatna Szkoła Farmaceutyczna z dwuletnim kursem wykładowym. Po ukończeniu tej szkoły adepci mieli prawo przystępowania do egzaminów państwowych w Radzie Lekarskiej. Siedemnastoletnie istnienie tej szkoły, gdzie wykładowcy pracowali za darmo, a koszta utrzymania ponosili aptekarze warszawscy, jest chlubnym przykładem ofiarności polskiego zawodu farmaceutycznego, ofiarności, — której piękne dowody widzimy i dziś w odrodzonej Polsce w postaci gmachów i pracowni ufundowanych przez aptekarstwo polskie dla Warszawskiego Wydziału Farmaceutycznego. W roku 1857 zostaje otwarta w Warszawie Akademja Medyko - chirurgiczna, do której zostaje wcielona Szkoła Farmaceutyczna. Katedrę *„farmacji i farmakognozji"* zajmował wykładowca tego przedmiotu ze Szkoły Farmaceutycznej aptekarz *Ferdynand Werner*. W dalszym ciągu pracuje F. Werner na katedrze farmacji po przekształceniu Akademji na Szkołę Główną.

Z chwilą otwarcia państwowego rosyjskiego uniwersytetu w Warszawie katedry farmaceutyczne zajmują Rosjanie, częstokroć nieżyczliwie usposobieni względem studentów Polaków, dzięki czemu polskie nauki farmaceutyczne w zaborze rosyjskim rozwijają się w ostatniem pięćdziesięcioleciu przed wojną bardzo słabo, a jeśli wychodzą nawet prace naukowe, to przeważnie w językach obcych, dzięki czemu giną częstokroć dla nauki polskiej. Nie lepiej się dzieje w zaborze niemieckim i austrjackim.

Wielkopolska jest pozbawiona wyższej uczelni. Polacy z zaboru niemieckiego studjują w uniwersytetach niemieckich, a jeśli coś piszą, to idzie na karb nauki niemieckiej. W zaborze austrjackim zostały zaprowadzone studja farmaceutyczne na Uniwersytecie Lwowskim w roku 1855. Wykłady farmakognozji prowadził aż do roku 1880 w języku niemieckim lekarz - okulista Hawranek. Dopiero w kwietniu 1880 roku utworzono we Lwowie osobną katedrę *farmacji i farmakognozji*, na którą powołano w charakterze docenta farmaceutę *Mieczysława Du-*



WILNO. Université.



WILNO. Université.

nin - Wąsowicza, jednego z najwybitniejszych naówczas farmakognostów polskich. Farmacja polska w zaborze austrjackim posiadała przed wojną kilku wybitnych uczonych farmaceutów, jak ów *Dunin - Wąsowicz, W. Zajączkowski, Zawałkiewicz,* badacz wód mineralnych *T. Torosiewicz,* pionier przemysłu nafciarskiego i twórca pierwszej na świecie lampy naftowej *I. Łukasiewicz, W. Jabłonowski,* farmakognosta *I. Lemberger* i inni, ale tych ludzi nie dopuszczano do katedr uniwersyteckich, a specjalne katedry farmaceutyczne powierzano lekarzom, botanikom lub chemikom. I dlatego te dwa jedyne przed wojną na świecie polskie uniwersytety (Lwów i Kraków) nie przekazały odrodzonej Polsce dorobku naukowego z dziedziny farmacji.

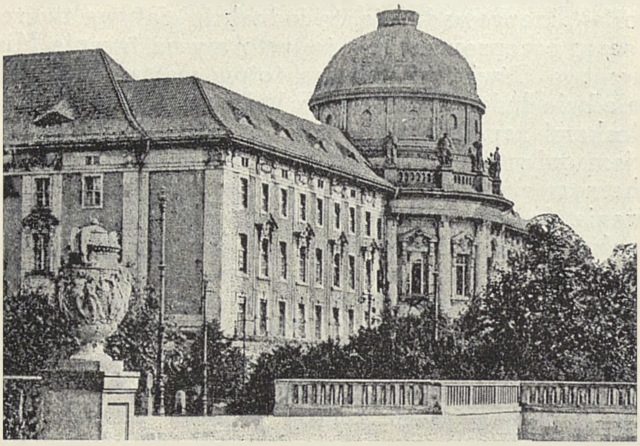
Wogóle wykształcenie farmaceutyczne w państwach zaborczych aż do czasów wielkiej wojny było przestarzałe i niedostateczne, bo opierało się przeważnie na zarządzeniach i programach z pierwszej połowy XIX wieku. Charakterystycznemi cechami owego przedwojennego wykształcenia farmaceutów były: niepełna matura (4 lub 6 klas gimnazjum), dwuletnie studja uniwersyteckie, brak naukowego stopnia doktora farmacji, dzięki czemu ci najzdolniejsi farmaceuci, którzy zdobywali tytuły doktorskie na innych wydziałach, ginęli dla zawodu jako jego przedstawiciele. Wprawdzie zawód farmaceutyczny w Austrji, Niemczech i Rosji domagał się oddawna reformy studjów i zrównania farmacji z innemi zawodami wyzwolonemi, przewrotu tego dokonała dopiero wojna, która na przykładzie Francji wykazała niezbicie, iż dobrze przygotowani farmaceuci mogą oddać krajowi w razie wojny i klęsk niespożyte usługi. Francja, która na początku wojny posiadała słabo rozwinięty przemysł chemiczny i zledwie około dwu tysięcy chemików, zorganizowała obronę przeciwgazową w czasie wojny przeważnie przy pomocy swych wysoko wykształconych farmaceutów. Zmartwychwstała Polska zaraz od pierwszej chwili swego istnienia przeprowadziła reformę studjów farmaceutycznych, wzorując ją na szkołach francuskich. Chociaż reforma ta była pożądaną przez cały zawód aptekarski, który moralnie i materjalnie dopomagał do jej przeprowadzenia, to jednak inicjatywa twórcza i samo przeprowadzenie tej reformy na terenie Ministerstwa Oświaty i uniwersytetów jest zasługą kilku zaledwie ludzi. Imiona tych ludzi winny być złotemi głoskami zapisane w historji farmacji polskiej, albowiem oni swą pracą wytrwałą, swym uporem szlachetnym potrafili przełamać przedwojenne uprzedzenia do zawodu aptekarskiego i stworzyć nową epokę. Tymi mężami, których imiona ze czcią i wdzięcznością powinny wymawiać współczesne i przyszłe pokolenia farmaceutów polskich, są pierwsi budowniczowie Warszawskiego Oddziału, a obecnie już Wydziału Farmaceutycznego w Warszawie, obecni profesorowie *Bronisław Koskowski, Władysław Mazurkiewicz* i przedwcześnie zmarły profesor *Tadeusz Koźniewski.* Z Warszawy przeto wyszedł opracowany program studjów farmaceutycznych i Warszawski Uniwersytet go przeprowadził, stwarzając w ten sposób wzór przyjęty następnie przez inne uniwersytety polskie.

Pierwszy statut Oddziałów Farmaceutycznych w uniwersytetach polskich zostaje ogłoszony przez Ministerstwo Oświaty w dniu 19 października 1920 roku. Statut ten stawał się obowiązującym dla Uniwersytetu Warszawskiego i Poznańskiego od roku akademickiego 1920-21, a w Uniwersytecie Krakowskim i Lwowskim od r. ak. 1921-22. O Uniwersytecie Wileńskim nie było jeszcze w owym zarządzeniu mowy, albowiem Wileńszczyzna była w owym czasie terenem spornym, t. z. Litwą Środkową i dopiero po plebiscycie w roku 1922 została złączona definitywnie ze swą macierzą polską. Wskrzeszenie jednak Uniwersytetu Wileńskiego dokonane przez marszałka Józefa Piłsudskiego nastąpiło już w roku 1919



POZNAŃ. L'édifice, où se trouve l'Institut de Chimie Pharmaceutique.

i gorączkowa organizacja tej uczelni odbywała się bez przerwy, nawet w czasie wywołanej działaniami wojennemi ewakuacji ówczesnych władz uniwersyteckich. Organizatorem i wskrzesicielem Oddziału Farmaceutycznego na Uniwersytecie Wileńskim był profesor Stanisław Władyczko, którego imię winno być również zapisane w dziejach farmacji polskiej. Uni-



POZNAŃ. Collegium Medicum, où se trouve l'Institut de Pharmacognosie de l'Université.

wersytet Wileński przyjął całkowicie statut i plan studjów ogłoszony przez Ministerstwo i odrazu go wprowadził. W ten sposób od roku 1921 Warszawa, Poznań, Wilno i Kraków prowadziły wykształcenie farmaceutyczne według nowego statutu, który wymagał od adeptów farmacji pełnej matury, rozszerzał studja uniwersyteckie do lat trzech, a dla posiadających studja czteroletnie i przedstawiających rozprawę naukową wprowadzał tytuł doktora farmacji. Przykrym zgrzytem w tem szlachetnem współzawodnictwie polskich uczelni w kierunku rozszerzenia i pogłębienia studjów farmaceutycznych był sprzeciw Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Uniwersytet Lwowski nie chciał się poddać nowemu zarządzeniu i Studjum Farmaceutyczne przy Wydziale Filozoficznym zamknął. Wskutek tego aż do roku akad. 1929 Polska posiadała tylko 4 uczelnie farmaceutyczne, aż dopiero przed dwoma laty organizację Oddziału Farmaceutycznego na nowych zasadach przyjął na siebie Wydział Lekarski Uniwersytetu Lwowskiego i przy materjalnem poparciu aptekarzy Małopolski Wschodniej studja te znów zorganizował.

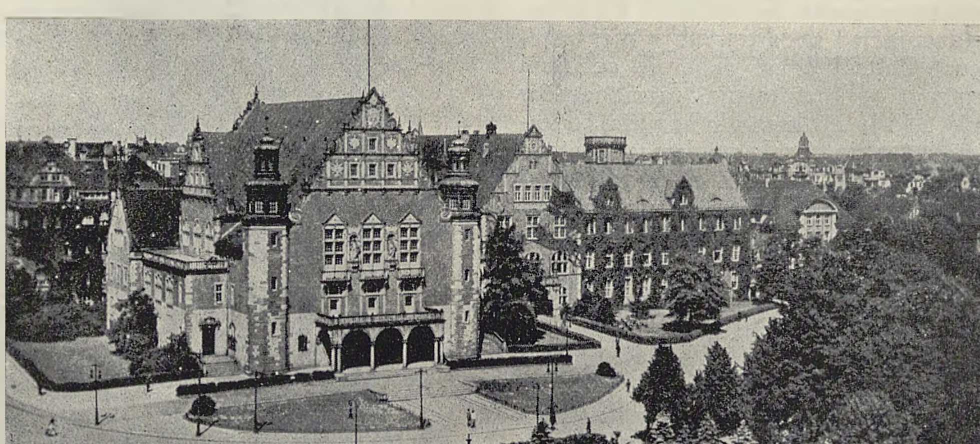
Zasłużony Oddział Farmaceutyczny Warszawski nie ustawał jednak w pracy i dążył do przekształcenia się na Wydział, czego wreszcie dokonał w roku 1925. Na Wydziale Farmaceutycznym Warszawskim został wprowadzony czwarty rok studjów i powstała możliwość wypuszczania doktorów farmacji. W połowie roku 1931 Polska posiadała już ośmiu doktorów farmacji, wychowańców polskich uniwersytetów. Na tych zdobyczach się nie zatrzymano jednak, lecz dążono uparcie do obowiązkowego rozszerzenia studjów farmaceutycznych na wszystkich uniwersytetach polskich do lat czterech i całkowitego w ten sposób zrównania studentów farmacji ze studentami na innych wydziałach uniwersyteckich. Kilkakrotne zjazdy w Ministerstwie kierowników studjów farmaceutycznych ze wszystkich uniwersytetów (oprócz Lwowa) doprowadziły do ustalenia pogłębionych i rozszerzonych czteroletnich studjów farmaceutycznych, które zarządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej z dnia 28 kwietnia 1930 roku zostały wprowadzone we wszystkich uniwersytetach państwowych i obowiązują od roku akademickiego 1930-31.

Zasadnicze cechy obecnie obowiązującego planu studjów są następujące:

Przyjmowani są tylko kandydaci z maturą i stopniem z łaciny. Praktyka apteczna przed studjami nie jest obowiązującą. Po pierwszym roku studjów kandydaci obowiązani są złożyć egzamin z fizyki, botaniki, zoologji, chemji nieorganicznej i mineralogji; po drugim roku—z chemji organicznej, higjeny, mikrobiologji i kollokwjum z pierwszej pomocy w nagłych wypadkach; po trzecim roku studjów egzamin z farmakognozji, chemji farmaceutycznej, farmacji stosowanej, uprawy roślin leczniczych, ustawodawstwa i kollokwjum z chemji technicznej.

Wreszcie ostatni egzamin po czwartym roku studjów obejmuje: technologję środków leczniczych, chemję toksykologiczną, naukę o środkach spożywczych i farmakodynamikę. Kandydat otrzymuje tytuł magistra farmacji, a następnie po przedstawieniu rozprawy naukowej i złożeniu egzaminów ścisłych może uzyskać tytuł doktora farmacji.

Program wzorowany jest na programach francuskich i miejmy nadzieję, iż wśród farmaceutów polskich, podobnie jak wśród farmaceutów francuskich, znajdą się wkrótce ludzie przynoszący chlubę i pożytek nauce i krajowi.



POZNAŃ. L'Université — Collegium Minus.

Prof. JAN MUSZYŃSKI (Wilno).

KURZER ABRISS DER ENTWICKLUNGSGESCHICHTE PHARMAZEUTISCHER WISSENSCHAFTEN IN POLEN.

Die Anfänge der griechisch - römischen Heil- und Arzneikunst verdankt Polen den Mönchsorden, insbesondere den Benediktinern. Die ersten Benediktinerkloster sind in Polen um 1000 (während der Regierung Boleslaus' des Tapferen) gegründet worden. Nach Priester Gacki (siehe *„Benediktinerkloster in Sieciechów")* wurde als eines der ersten das Kloster in Sieciechów im Jahre 1006 gegründet. In diesen Klostern befanden sich sog. Infirmier - Brüder, die sich mit Heilen der Kranken, Anbau von Heilkräutern, die nicht selten aus Südeuropa eingeführt wurden, und mit Errichtung von Klosterspitälern befassten. In späteren Zeiten, gab es, ähnlich wie in Westeuropa, bei den Klostern sogar öffentliche Apotheken, die bis zum XIX. Jahrhundert existiert hatten. So verlieh beispielsweise in Wilno noch im Jahre 1777 der König Stanislaus August dem Dominikanerkloster das Privilegium auf eine öffentliche Apotheke. Bis heute noch begegnet man in den Apotheken Polens den Heilmitteln, die recht eindeutige Benennungen haben: „Kapuzinerpulver", „Reformatenpillen", „Jesuitenpflaster".

Eine andere Quelle der Heil- und Arzneiwissenschaft bildeten die vom Auslande her kommenden Hofärzte und -Apotheker der Könige und des hohen Adels. In den im Jahre 1896 von der Akademie der Wissenschaften in Krakau herausgegeben *„Rechnungen des Königshofes König Ladislaus' Jagiello und der Königin Jadwiga von 1388 bis 1420"* wird öfters der Name des Apothekers Andreas *(apothecarius Andrea)* genannt, der für den König und dessen Hof verschiedene Konfekte und Elektuarien zubereitet hatte. Die Kargheit der Angaben gestattet es nicht zu urteilen, ob er ausschliesslich ein Hofangestellter war, oder aber ein praktizierender Apotheker mit dem Hoflieferantentitel. Königin Bona Sforza, Gemahlin König Sigismunds des Alten, die 1518 in Polen einzog, hat aus der italienischen Heimat eine Reihe von Gelehrten, Künstlern und Handwerkern mitgebracht. Seit dieser Zeit wurde auf dem polnischen Königshofe das Hofapothekeramt eingeführt. Diese Hofapotheker übten einen recht bedeutenden Einfluss auf die Entwicklung des Apothekerberufes in Polen aus, umsomehr als sich zwischen ihnen hervorragende Persönlichkeiten befanden. So stirbt der ehemalige Hofapotheker der Königin Bona, *Joannes Alantse* als Bürgermeister von Plock, wo er eine Art öffentliche Wasserleitung einführte. Der Italiener *Angelo Caborti*, Hofapotheker der Könige Sigismund August, Heinrich de Valois, und Stefan Bathory, erhält das polnische Indigenat (Heimatsrecht): so nannte man in Polen die Verleihung von Privilegien des Landesadels an einen ausländischen Edelmann. Es war dies eine aussergewöhnliche Ehre, um die sich ausländische Fürsten oft ohne Erfolg bewarben. Es sind im ganzen bis zu den Teilungen Polens nur 355 Heimatsrechte verliehen worden.

Der Italiener *Nicolaus Mariani*, Hofapotheker König Sigismunds III., stirbt während der Belagerung von Smolensk (1613). In einer sich darauf beziehenden historischen Urkunde lesen wir: „Der Hof hat einen entsprechenden Professor der pharmazeutischen Kunst verloren". Dies kann ein Beweis dafür sein, dass diese königlichen Apotheker eine Art wissenschaftliche Kontrollfunktionen im Apothekerwesen ausübten.

Die dritte Quelle der pharmazeutischen Wissenschaft in Polen bildeten die Privat - Apotheker, hauptsächlich Ausländer. Die Polen waren und sind ein freiheitliebendes und tolerantes Volk. Darum war Polen immer das Asylland für Ausländer, die ihre Heimat wegen religiöser oder politischer Verfolgungen verlassen mussten. Unter solchen unbeugsamen Naturen kamen öfters hervorragende Persönlichkeiten vor. Die Geschichte der Privat-Apotheker, die sich in Polen ansässig gemacht und zweifelsohne einen grossen Einfluss auf die Entwicklung des Apothekerwesens in Polen ausgeübt hatten, ist das bis heute am wenigsten bearbeitete Gebiet. Als entsprechende Literaturwerke in polnischer Sprache sind zu nennen:

E. Świeżawski i K. Wenda — Materjały do dziejów Farmacji w dawnej Polsce od czasów najdawniejszych do chwili bieżącej. 1882.

Dr. F. Giedroyć — Materjały do dziejów farmacji w dawnej Polsce. Spis Aptekarzy, wiek XIV — XVII. 1906.

L. Kostrzeński — Materjały do historji aptek wielkopolskich. 1929.

Die Einmischung des Staates in die Angelegenheit der wissenschaftlichen Vorbereitung der Apotheker beginnt in Polen zur Zeit Ladislaus' IV. Der Krönungslandtag vom Jahre 1633 fasst einen Beschluss, kraft welches niemand das Recht hat Apotheken zu eröffnen, ohne vorher eine Prüfung bestanden und von der Medizinischen Fakultät der Jagellonischen Akademie in Krakau ein Zeugnis erhalten zu haben. Der Beschluss lautet ferner, wie folgt: „Wir verpflichten ebenfalls die Apotheker - Gesellen, das heisst diejenigen, welche die Arznei zusammenstellen und an des Herrn Stelle herausgeben, dass sie sich alljährlich im Januar einem examen legale unterziehen". Im Jahre 1645 wird in Poznań das *Collegium Medicum* gegründet, welches über die wissenschaftliche Pharmazie in Grosspolen den Schutz übernimmt. Im Jahre 1682 entsteht ein ähnliches Kollegium auch in Warschau. Die im Jahre 1775 geschaffene Edukations - Kommission (Komisja Edukacyjna), sui generis erstes Ministerium für Volksaufklärung in Europa, bearbeitet das Programm der sog. Medizinischen Akademie, und zwar weiden in demselben Vorlesungen über Chemie und Pharmazie vorgesehen. sowie beschlossen, dass „niemand eine Apotheke ohne Prüfung und Bescheinigung dieser Kommission eröffnen darf".

Die ersten Lehrstühle der Pharmazie entstehen zu gleicher Zeit im Jahre 1782 an beiden polnischen Universitäten: Krakau (Gründungsjahr 1364) und Wilno (Gründungsjahr 1578). In Wilno ist es der Lehrstuhl der *„medizinischen Chemie und Pharmazie"*. Diese Gegenstände werden anfänglich von dem aus Turin berufenen Arzt und Chemiker *Joseph Sartoris* vorgetragen, welcher in Wilno von 1785 bis 1793 verblieb

und die Vorlesungen in lateinischer Sprache hielt. Im Jahre 1797 übernahm diesen Lehrstuhl der bekannte polnische Chemiker und Arzt *Andreas Sniadecki* welcher die Vorlesungen der Chemie und Pharmazie in polnischer Sprache begann und die polnische chemische Nomenklatur schuf, wodurch diese Wissenschaft popularisiert wurde. Sniadecki hatte die ihm aufgezwungenen Vorlesungen der Pharmazie kaum gerne, gab jedoch den Pharmaziestudierenden ausgezeichnete Grundlagen der Chemie. Im Jahre 1807 ist in Wilno ein besonderer Lehrstuhl für *„Pharmakologie und Pharmazie"* errichtet worden, und wurden die Vorlesungen dieser Disciplinen dem Zögling der Wilnoer Universität, Pharm. Mag. *Jan Wolfgang* anvertraut. J. Wolfgang las zuerst viereinhalb, und dann sechs Stunden wöchentlich, bis zur im Jahre 1832 durch die russische Regierung veranlassten Schliessung der Universität. Es blieb verschont nur die Medizinische Fakultät, aus welcher die Mediko-Chirurgische Akademie geschaffen wurde, welche bis 1841 dauerte und wo der Botaniker und Entomologe *Stanislaus Gorski* über Botanik und Pharmazie las. Die von Wolfgang vorgetragene Pharmakologie entsprach der heutigen Pharmakognosie, d. h. der Wissenschaft über Arzneirohstoffe. Der Termin „Pharmakognosie" ist zum ersten Mal im Jahre 1815 (Seydler) eingeführt worden, und seit dieser Zeit unterscheidet man die Pharmakologie (Lehre von der Arzneiwirkung auf den Organismus) von der Pharmakognosie (Lehre von den Arzneimitteln im allgemeinen). In der Mediko-Chirurgischen Akademie zu Wilno gab es seit 1834 Vorlesungen über Pharmakologie, Rezeptur und Pharmakognosie, die dreimal wöchentlich zu je anderthalb Stunden von *Alexander Woelck* vorgetragen wurden.

Es erschien im Jahre 1807 in Russland ein Ukas des Zaren, wonach die Apotheker im russischen Reiche, und somit auch die der einverleibten polnischen Provinzen, dem Gelehrtenstande angehörten und die allen Zöglingen der Universitäten zukommenden Rechte genossen.

Der in Krakau im Jahre 1782 gegründete Lehrstuhl der *„praktischen Pharmazie und Pharmakologie"* wurde dem Pharm. Mag. *Jan Szaster* anvertraut, der die Vorlesungen bis 1793 hält. Das Verdienst dieses Professors besteht in der Bearbeitung der Projekte des Krakauer Botanischen Gartens und des ärztlichen Kodexes. Jedoch die grössten Verdienste für polnische Pharmazie gehören den Mitgliedern der Familie Sawiczewski. *Joseph Sawiczewski,* der Chefapotheker des Krakauer Militärlazaretts, bekleidete den Lehrstuhl der Pharmazie im Laufe von 25 Jahren (1800-1825). Er war nicht nur ein tüchtiger Pädagoge, sondern auch ein Bahnbrecher der chemischen Industrie Polens. In der von ihm im Jahre 1810 in Krakau gegründeten chemischen Fabrik produzierte Sawiczewski kohlensaures Ammonium, Stärkesirup, und begann 1820 die Herstellung von Chininsulfat, das kurz vorher im Jahre 1819 durch den französischen Apotheker Pelletier entdeckt worden war. Nach dem Tode von Joseph Sawiczewski übernimmt den Lehrstuhl der Pharmazie in Krakau sein Sohn Julian, und später der zweite Sohn Florian, der die Vorlesungen bis zu seinem Tode (1859) hält.

Die erste den pharmazeutischen und Naturwissenschaften geweihte Zeitschrift waren die von Wolfgang 1820-1822 herausgegebenen *„Wilnoer pharmazeutischen Memoire"* (Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński), sowie die später von Florian Sawiczewski 1834-1836 herausgegebenen *„Krakauer pharmazeutischen Memoire"* (Pamiętnik Farmaceutyczny Krakowski).

In Warschau wird 1809 die Aerztliche Schule gegründet, in welcher Studien für Pharmazeuten vorgesehen sind. Der Lehrkursus dauert zwei Jahre. Auf den Lehrstuhl der *„Pharmakologie und der Pharmazie"* wurde der Warschauer Apotheker *Joseph Celiński* berufen, der ein Mitglied der Warschauer Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften und der Hauptverfasser der ersten polnischen Pharmakopöe *(Pharmacopoea Regni Poloniae* 1817) war. Chemieprofessor in der Warschauer Aerztlichen Schule war seit 1815 bis zur Schliessung der Schule (1831) der Pharmazeute *Adam Kitajewski,* welcher sich an der Balneologie Polens verdienstlich machte, indem er Analysen mehrerer Mineralwässer des Landes ausführte. Nachdem die Aerztliche Schule durch die russische Regierung geschlossen wurde, entbehrte Warschau 10 Jahre lang völlig eine pharmazeutische Lehranstalt. Im Jahre 1840 wird auf die Anregung der Apotheker eine private Pharmazeutische Schule mit zweijährigem Lehrkursus eröffnet, deren Absolventen das Recht zustand, vor dem Sanitärrat eine Staatsprüfung abzulegen. Die siebzehnjährige Existenz dieser Schule, in welcher die Vortragenden unentgeltlich arbeiteten und deren Unterhaltungskosten von den Warschauer Apothekern bestritten wurden, ist ein ruhmvolles Beispiel der Opferwilligkeit des polnischen pharmazuetischen Berufes, deren schöne Beweise heute wieder zu sehen sind, und zwar in Gestalt von Gebäuden und Laboratorien, die von den polnischen Apothekern der jetzigen Pharmazeutischen Fakultät in Warschau geschenkt wurden. Im Jahre 1857 wird in Warschau die Mediko-Chirurgische Akademie gegründet, der die Pharmazeutische Schule einverleibt wird. Den Lehrstuhl der *„Pharmazie und der Pharmakognosie"* übernimmt der Lektor dieser Gegenstände in der Pharmazeutischen Schule, Apotheker *Ferdinand Werner,* der die Vorlesungen auch nach Umgestaltung der Mediko-Chirurgischen Akademie in die Warschauer Hochschule (Szkoła Główna) (1863 - 1869) weiter führte, bis dieselbe von der russischen Regierung geschlossen wurde. F. Werner gab bereits in seinen Pharmakognosie-Vorlesungen den genauen anatomischen Bau der Drogen an. Seit der Eröffnung der russischen Staatsuniversität in Warschau werden die pharmazeutischen Lehrstühle von Russen besetzt, die sehr oft ungünstig für die polnischen Studenten eingestellt sind, so dass sich die polnische pharmazeutische Wissenschaft in den letzten 50 Jahren vor dem Kriege nur recht schwach entwickeln konnte. Es ist nicht besser in dem preussischen und österreichischen Gebiet.

Grosspolen entbehrt eine Hochschule. Die polnischen Pharmazeuten studieren in deutschen Universitäten, und da sie ihre Arbeiten in deutscher Sprache veröffentlichen müssen, gehören dieselben der deutschen wissenschaflichen Literatur an. Im österreichischen Gebiet führt man 1855 an der Universität Lwów (Lemberg) pharmazeutische Studien ein. Die Pharmakognosie wird bis 1880 vom Augenarzt Hawranek deutsch vorgetragen. Erst im April 1880 wird in Lemberg ein besonderer Lehrstuhl für *„Pharmazie und Pharmakognosie"* gebildet, zu dessen Leitung Pharm. Mag. *Mieczyslas Dunin-Wąsowicz* als Dozent berufen wird. Die polnische Pharmazie im ehemaligen öster-

reichischen Gebiet besass vor dem Kriege mehrere hervorragenden gelehrten Pharmazeuten, so u. a. den Mineralwässerforscher *T. Torosiewicz*, den Pionier der Rohölindustrie und eigentlichen Schöpfer der ersten Petroleum-Lampe *I. Łukasiewicz, W. Zawałkiewicz, W. Zajaczkowski, W. Jabłonowski. I. Lemberger* u. v. a. Man versperrte aber diesen Männern den Zutritt zu den Universitätslehrstühlen, und die speziell pharmazeutischen Vorlesungen wurden den Aerzten, Botanikern oder Chemikern anvertraut. Infolgedessen haben die vor dem Kriege einzigen polnischen Universitäten in Krakau und Lemberg keine pharmazeutischen wissenschaftlichen Beiträge machen können.

Die pharmazeutische Ausbildung war überhaupt in den Teilungsstaaten bis zu dem Weltkriege sehr veraltet und ungenügend, insofern als derselben hauptsächlich Verordnungen und Programme aus der ersten Hälfte des XIX. Jahrhunderts zugrunde lagen. Charakteristisch für die Schulbildung von Pharmazeuten in den Vorkriegszeiten waren: ein unvollständiges Abiturium, zweijährige Universitätsstudien, sowie das Fehlen des wissenschaftlichen Grades des Doktors der Pharmazie, wodurch die begabtesten Pharmazeuten, die den Doktortitel anderer Fakultäten erhalten hatten, für den pharmazeutischen Beruf und dessen Vertreter verloren gingen. Zwar bedurfte schon längst der pharmazeutische Beruf in Oesterreich, Deutschland und Russland einer Studienreform. sowie der Anpassung an den gegenwärtigen Zustand der Wissenschaften, doch ist diese Reform erst durch den Krieg mitgebracht worden, nachdem Frankreichs Beispiel unwiderleglich bewiesen hatte, dass gut vorbereitete Pharmazeuten dem Lande unermessbare Dienste im Notfall leisten können. Frankreich. das am Anfang des Krieges über eine schwach entwickelte chemische Industrie und eine ungenügende Chemikerzahl verfügte. organisierte während des Krieges den Gasschutz hauptsächlich dank seinen hochgebildeten Pharmazeuten. Das vom politischen Tode auferstandene Polen hat sogleich die Reform der pharmazeutischen Studien nach dem französischen Vorbild durchgeführt.

Die grössten Verdienste bei der Durchführung dieser Reform gehören den ersten Stiftern der Warschauer Pharmazeutischen Abteilung (die 1925 in die Pharmazeutische Fakultät umgestaltet wurde), Herren Professoren *Bronislaus Koskowski* und *Ladislaus Mazurkiewicz.* Aus Warschau ging das neue Programm der pharmazeutischen Studien aus, welches als Vorbild von den übrigen polnischen Universitäten angenommen wurde. Das erste Statut der pharmazeutischen Abteilungen an den Universitäten Polens wird von dem Kultusministerium am 19. Oktober 1920. veröffentlicht. Dieses Statut wurde für die Universitäten Warschau und Poznań seit dem Schuljahr 1920-21 obligatorisch, für Kraków und Lwów dagegen seit 1921-22.

Von der Universität Wilno war in der Verordnung keine Rede, da das Wilnoer Gebiet zu dieser Zeit, als sog. Central-Litauen, ein Streitgebiet war, das erst nach der Volksabstimmung von 1922 endgültig mit seiner polnischen Metropole verbunden wurde. Die Wilnoer Universität wurde jedoch bereits 1919 von dem Marschall Joseph Piłsudski auferweckt, und die fieberhafte Organisierung dieser Hochschule dauerte ununterbrochen fort, selbst während der im Jahre 1920 infolge des Kriegszustands erfolgten Evakuation der Universitätsbehörden. Der Organisator und Erwecker der pharmazeutischen Abteilung in Wilno war Prof. *Stanislaus Władyczko.* Die Universität Wilno nahm das pharmazeutische Statut und Studienplan vom 19.X.1920. an, und führte dieselben sogleich durch. Somit haben die Universitäten Warschau. Poznań, Kraków und Wilno die pharmazeutische Bildung nach dem neuen Statut eingeführt, welches von den Adepten der Pharmazie ein vollständiges Abiturium verlangt, die Universitätsstudien auf drei Jahre erweitert, und den Absolventen vierjähriger Studien nach Einreichung der wissenschaftlichen Dissertation die Erlangung des Titels Doktor der Pharmazie ermöglicht. Die verdienstvolle pharmazeutische Abteilung der Universität Warschau scheute keine Arbeit und erreichte schliesslich eine Umgestaltung in eine selbständige Pharmazeutische Fakultät, die 1925 gegründet wurde. Diese Fakultät führte das vierte Studienjahr ein, wodurch es möglich wurde, Doktoren der Pharmazie herauszubilden. Im Jahre 1931 besass Polen bereits acht Doktoren der Pharmazie, sämtlich Zöglinge polnischer Universitäten. Es wurde jedoch auf den Lorbeeren nicht geschlafen, vielmehr wurde es angestrebt, dass die Erweiterung des Lehrkursus für sämtliche polnischen Universitäten obligatorisch wird, auf dass die pharmazeutischen Studien den anderen Universitätsstudien völlig gleichgestellt sein können. Wiederholte Unterredungen der Leiter pharmazeutischer Studien an sämtlichen Universitäten führten zur Festsetzung der vertieften und erweiterten vierjährigen pharmazeutischen Studien, welche laut Verordnung des Kultusministeriums vom 28. April 1930. in allen Staats-Universitäten Polens eingeführt und seit dem Schuljahr 1930-31 in fünf polnischen Universitäten obligatorisch geworden sind. Die Grundmerkmale des gegenwärtig in Polen obligatorischen pharmazeutischen Studienplans sind die folgenden: Es werden nur Kandidaten mit vollem Abiturium (mit Latein) angenommen. Eine Apothekenpraxis vor den Studien ist nicht erforderlich. Nach dem ersten Studienjahr muss der Student folgende Prüfungen ablegen: Physik, Botanik, Zoologie, Mineralogie und anorganische Chemie. Nach dem zweiten Studienjahr kommen hierzu: organische Chemie, Hygiene, Mikrobiologie, sowie erste Hilfe in Notfällen. Nach dem dritten Jahr: Pharmakognosie, pharmazeutische Chemie, angewandte Pharmazie, Heilpflanzenbau, pharmazeutische Gesetzgebung und technische Chemie. Schliesslich nach dem vierten Jahr: chemisch-pharmazeutische Technologie, chemische Toxicologie. Bromatologie und Pharmakodynamik.

Der Kandidat erhält den Titel des Magisters der Pharmazie, und kann später, nach Einreichung einer wissenschaftlichen Dissertation und nachdem er exakte Prüfungen bestanden hat, den Doktortitel der Pharmazie erlangen. Die polnischen Universitäten liefern jährlich ungefähr 200 Magister der Pharmazie.

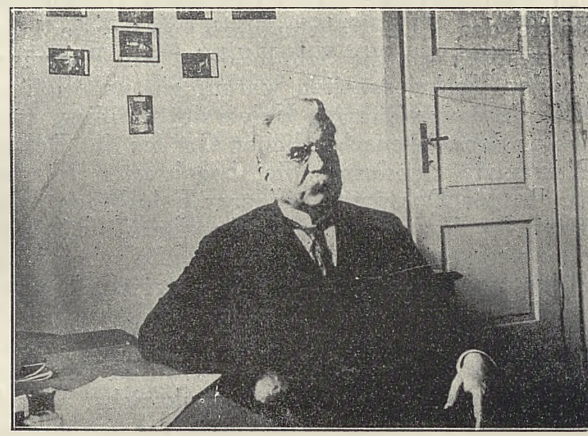
Das Programm ist nach dem französischen Vorbild eingestellt, und wollen wir hoffen, dass in Polen, wie in Frankreich, sich bald Leute finden werden, die der Wissenschaft und der Heimat Ruhm und Nutzen bringen werden.

JAK POWSTAŁ WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM.

Sprawa rozszerzenia zakresu wiedzy była zawsze jedną z największych trosk zawodu farmaceutycznego w Polsce. Na długo jeszcze przed odzyskaniem niepodległości Państwa postępowe koła farmaceutów domagały się reformy studjów, lecz z przyczyn politycznych postulat ten nie mógł być zrealizowany. W roku 1916 rozpoczyna się na gruncie warszawskim gorąca walka o reformę studjów farmaceutycznych już nieco w innych warunkach. Walkę tę podzielić można na dwa etapy: 1) starania w sprawie matury, jako warunku wstąpienia do zawodu, 2) walka o wyodrębnienie samodzielnego wydziału na uniwersytecie.

W roku tym walczącemu o swoje prawa zawodowi z *prof. Bronisławem Koskowskim* na czele przybywa w sukurs powołany na katedrę farmakognozji *prof. dr. Władysław Mazurkiewicz*, z wykształcenia lekarz i przyrodnik, światły rzecznik zrównania praw farmaceutów z prawami absolwentów innych wydziałów uniwersyteckich. Usilne starania i zabiegi wymienionych pp. Profesorów, liczne konferencje — nie dają narazie pożądanych wyników. Mimo odnośnych uchwał uniwersyteckich sprawa się przeciąga, aż wreszcie w trzecim roku niepodległości zostaje szczęśliwie rozwiązana. Dnia 11 grudnia 1920 r. ukazuje się rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia Publicznego o przyjmowaniu do aptek w charakterze aspirantów jedynie osób z całkowitem świadectwem dojrzałości. Mocą innego rozporządzenia powstają na Uniwersytetach oddziały farmaceutyczne przy wydziałach filozoficznych lub lekarskich z trzyletnim programem studjów. Kandydat może rozpocząć studja natychmiast po ukończeniu szkoły średniej i otrzymaniu matury, bez konieczności odbywania uprzednio praktyki w aptece. Po upływie trzech lat i złożeniu dwuch serji egzaminów, absolwent otrzymuje stopień magistra farmacji.

Zkolei rozpoczyna się drugi, niezwykle ciężki, etap dalszej walki o samodzielny wydział farmaceutyczny, o pełnię praw naukowych. Statut bowiem ówczesny nie przewidywał stopnia doktorskiego, nie pozwalał więc rozwijać się naukowo młodym siłom, zmuszając do poświęcania się wyłącznie pracy zawodowej. Odbywają się liczne konferencje międzyuniwersyteckie, zwoływane z inicjatywy profesorów Mazurkiewicza i Koskowskiego, z udziałem przedstawicieli sfer zawodowych. Niestety, nie wszyscy uczeni zdają sobie sprawę z doniosłości proponowanych reform i z ich znaczenia w życiu społecznem i naukowem, a w związku z tem trudno jest przeważyć opinję naczelnych władz oświatowych na korzyść zawodu. Zasłużeni bojownicy reformy nie ustają w pracy. Idąc drogą niesłychanych wysiłków, poruszają wszystkie tryby machiny państwowej. Mają za sobą dwa przeogromne atuty: jednomyślność zawodu i żywiołowy entuzjazm młodzieży, przejawiający się w szeregu uchwał kół naukowych farmaceutycznych. W roku 1924 na zapytanie Ministerstwa W. R. i O. P. — Uniwersytet Warszawski odpowiada, że utworzenie wydziału farmaceutycznego jest nietylko pożądane, lecz konieczne. To już wielki krok naprzód, lecz stworzenie wydziału napotyka znów na przeszkody w postaci ciężkich warunków ekonomicznych. Jednak i ta przeszkoda runęła dzięki akcji zawodu, który w najszlachetniejszem zrozumieniu własnego rozwoju zgłosił pomoc dla nowopowstającego wydziału. Wkrótce jesteśmy świadkami wielkiego zdarzenia: 29 stycznia 1926 r. rozporządzeniem Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oddział farmaceutyczny wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego zostaje przemianowany na samodzielny wydział farmaceutyczny. Pierwszym dziekanem zostaje zasłużony bojownik reformy i długoletni dyrektor oddziału *profesor dr. W. Mazurkiewicz*.



Prof. Bronisław Koskowski.

Na młodym Wydziale rozpoczyna się okres spokojnej, wytężonej twórczej pracy. Po krótkim czasie kilku magistrów uzyskuje pierwsze w Polsce stopnie doktora farmacji. Dzięki niestrudzonym wysiłkom i niespożytej energji *profesora B. Koskowskiego*, dzięki ofiarom wszystkich członków zawodu, przemysłowców, pracowników i właścicieli aptek, wydział uzyskuje nowy gmach, w którym szereg pracowni i zakładów znajduje pomieszczenie wygodne. Inny gmach — farmacji stosowanej — zostaje rozbudowany. W zakresie studjów — zostaje wprowadzonych kilka nowych przedmiotów na czwartym kursie (wówczas nieobowiązkowym), na kursach pozostałych — nowe wykłady zlecone. Obecnie wykładane są i prowadzone ćwiczenia z przedmiotów następujących: fizyka, botanika ogólna, fizjologja i systematyka roślin, zoologja i parazytologja, farmagoknozja i uprawa roślin lekarskich, chemja nieorganiczna, chemja organiczna, chemja analityczna, chemja fizyczna, chemja fizjologiczna, chemja farmaceutyczna, chemja toksykologiczna i sądowa, mineralogja, mikrobiologja i serologja, higjena, farmacja stosowana i receptura, nauka o środkach spożywczych, technologja chemiczna środków lekarskich, farmakodynamika, pierwsza pomoc w nagłych wypadkach, ustawodawstwo i historja farmacji. Oprócz tego szereg specjalnych wykładów i ćwiczeń.

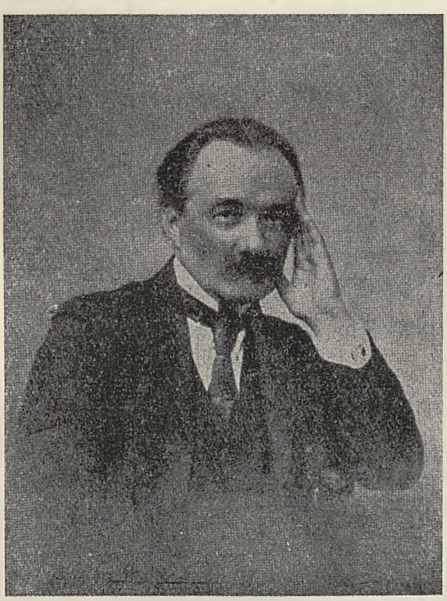
Obok wydziału farmaceutycznego warszawskiego istnieją w Polsce oddziały farmaceutyczne przy Uniwersytetach w Krakowie, Poznaniu, Lwowie i Wilnie. Ponieważ w programie studjów były pewne odchylenia w poszczególnych oddziałach, przeto ostatnim etapem reformy studjów było ujednostajnienie studjów far-

maceutycznych w Polsce. W kwietniu roku 1930 jesteśmy świadkami zdarzenia wielkiej wagi: rozporządzeniem Pana Ministra W. R. i O. P. zostają wprowadzone czteroletnie studja (11 trimestrów) na wszystkich polskich uniwersytetach. Osiągnięto to, do czego wytrwale dążyli twórcy wydziału w stolicy. Studja farmaceutyczne zostały zrównane ostatecznie że studjami na innych wydziałach uniwersyteckich. Młodzi adepci nauki mogą spokojnie pracować: posiadają pełnię praw akademickich. Mamy światłych kierowników i młodzież pracowitą, pełną zapału. Możemy spokojnie patrzeć w przyszłość zawodu.

L'HISTOIRE DE L'ORGANISATION DE LA FACULTÉ DE PHARMACIE DE L'UNIVERSITÉ DE VARSOVIE.

La question de l'élargissement du domaine de la science était toujours un des soucis particuliers de la profession pharmaceutique en Pologne. Longtemps avant la restitution de l'indépendance de notre État, les pharmaciens progressistes postulaient la réforme des études, mais, vu la situation politique, ces postulats n'ont pu être réalisés. En 1916 commença à Varsovie une lutte acharnée pour la réforme des études pharmaceutiques, mais elle a eu lieu en des conditions déjà modifiées. Cette lutte présente deux étapes: 1) démarches concernant les certificats de maturité, comme une condition indispensable pour l'admission parmi les professionnels, et 2) lutte pour l'organisation à l'Université d'une faculté indépendante.

À la pharmacie luttant pour ses droits et menée par *M. le prof. Bronisław Koskowski,* vint dans cette année à l'aide *M. le professeur dr. Władysław Mazurkiewicz,* engagé à la chaire de pharmacognosie, médecin et naturaliste par éducation, intercesseur éclairé de l'égalisation des droits des pharmaciens avec les droits des licenciés d'autres facultés universitaires. Les démarches et efforts de ces professeurs, les nombreuses conférences, ont, tout d'abord, demeuré sans résultats.



Prof. Dr. Władysław Mazurkiewicz.

Malgré les respectives résolutions universitaires, l'affaire tira en longueur, pour emporter enfin, dans la troisième année de notre indépendance politique, une résolution favorable. Le 11 décembre 1920 fut publiée l'ordonnance du Ministre de la Santé Publique relative à l'inadmission dans les pharmacies en qualité des aspirants, des élèves n'ayant pas un certificat de maturité normal. Une autre ordonnance prévoit l'organisation dans les universités des sections pharmaceutiques près les facultés philosophiques ou médicales, avec un programme d'études triennal. Le candidat peut commencer ses études sitôt après avoir passé le cours de l'école secondaire et obtenu le certificat de maturité, sans avoir à faire préalablement son stage dans une pharmacie. Après trois ans et deux séries d'examens, le bachelier obtient le titre de maître en pharmacie.

Ensuite commença la seconde étape, extraordinairement pénible, de la lutte ultérieure pour une faculté pharmaceutique autonome, pour la plénitude des droits scientifiques. Car les Statuts d'alors qui ne prévoyaient pas de titre de docteur, ne permettaient pas aux jeunes adeptes de prendre leur essor scientifique, en les contraignant ainsi à se vouer exclusivement à leur tâche professionnelle. Il y eut nombreuses conférences inter-universitaires convoquées par l'initiative des professeurs Mazurkiewicz et Koskowski, avec participation des délégués des cercles professionnels. Mais, hélas, les savants ne se rendaient pas toujours compte de la portée des réformes proposées et de leur valeur pour la vie sociale et scientifique, et en rapport à ce fait il devint difficile de faire pencher du coté de la profession l'opinion des authorités de l'instruction publique. Cependant les lutteurs vigoureux pour la réforme ne cessaient pas de travailler. Marchant sur leur voie pleine d'efforts inouis, ils cherchaient à mettre en mouvement toutes les roues de la machine administrative. Ils disposaient de deux atouts énormes: de l'unanimité des professionnels et de l'enthousiasme frénétique de la jeunesse, ce qui trouva son expression dans une série des résolutions de cercles scientifiques pharmaceutiques. En 1924, questionnée par le Ministère des Cultes et de l'Instruction Publique, l'Université de Varsovie donna la réponse que l'organisation de la faculté pharmaceutique soit non seulement souhaitable, mais de plus — indispensable. Ceci constituait déjà und grand progrès, mais à ce point, la formation de la faculté se buta contre des obstacles d'ordre économique. Cependant, ces difficultés furent également aplanies grâce à l'action des pharmaciens, qui, dans l'interprétation la plus noble de leur propre développement, ont, pour la faculté en voie d'organisation, déclaré une subvention. Nous étions bientôt témoins d'un grand évènement: le 29 janvier 1926, par ordonnance de M. le Ministre des Cultes et de l'Instruction Publique, la Section pharmaceutique de la faculté médicale de l'Université de Varsovie fut dénommée faculté pharmaceutique autonome. Le premier doyen en fut le professeur dr. Mazurkie-

wicz, lutteur émérite de la réforme et directeur multiannuel de la Section.

La jeune faculté commença alors une période de travail créateur, calme et assidu. Bientôt plusieurs maîtres en pharmacie obtiennent, les premiers en Pologne, le titre des docteurs en pharmacie. Grâce aux efforts infatigables et à l'énergie inépuisable du professeur Koskowski, grâce aux offrandes de tous les professionnels, des industriels, des travailleurs et des propriétaires des pharmacies, la faculté obtint un édifice neuf, où de nombreux laboratoires et instituts furent logés confortablement. Un autre édifice, celui de la pharmacie appliquée — est en voie d'élargissement.

Dans le domaine des études, au quatrième cours furent introduits plusieurs objets neufs (tout d'abord facultatifs), et aux autres cours — de neuves matières obligatoires. Actuellement, les cours contiennent les lectures et exercices suivants: physique, botanique gégénérale, physiologie et systématique des plantes, zoologie et parasitologie, pharmacognosie et culture des plantes médicinales, chimie inorganique, chimie organique, chimie analytique, chimie physique, chimie physiologique, chimie pharmaceutique, chimie toxicologique et légale, minéralogie, microbiologie et sérologie, hygiène, pharmacie appliquée et l'art de formuler les ordonnances, connaissance des comestibles, technologie chimique des remèdes médicinaux, pharmacodynamique, service de première urgence, législature et histoire de la pharmacie. En outre, une série d'objets et exercices spéciaux.

A côté de la faculté pharmaceutique à Varsovie, il y a en Pologne des Sections pharmaceutiques près les Universités de Cracovie, Poznań, Lwów et Wilno. Comme le programme des études, dans les Sections parcticulières, présentait quelques différences, la dernière étape de la réforme des études fut l'uniformisation des études pharmaceutiques en Pologne. En avril 1930 nous étions témoins d'un fait de grande portée: par l'ordonnance de M. le Ministre des Cultes et de l'Instruction Publique, dans toutes les universités polonaises furent introduits des cours quadriannaux (11 trimestres). Ainsi fut atteint le but, vers lequel tendaient avec une persévérance si grande, les organisateurs de la faculté dans la capitale. Les études pharmaceutiques furent définitivement égalisées avec celles aux autres facultés universitaires. Les jeunes adeptes de la science peuvent tranquillement s'adonner à leurs études: ils jouissent de tous les droits académiques. Nous avons des directeurs éclairés et une jeunesse laborieuse, pleine d'entrain, et nous pouvons envisager avec calme l'avenir de notre profession.

HENRYK SZANCER (Przemyśl).

KILKA UWAG NA TEMAT ROLI FARMACEUTÓW W ORGANIZACJI DOZORU NAD PRODUKTAMI SPOŻYWCZEMI.

Należyta organizacja dozoru nad jakością środków spożywczych stanowi zagadnienie niezmiernie ważne z punktu widzenia ochrony zdrowia szerokich mas ludności każdego państwa. W trosce o dobro swych obywateli ujmują poszczególne kraje w ścisłe ramy ustawowe nadzór nad obrotem środkami spożywczemi, normują sposoby badania żywności, kwalifikacje osób zatrudnionych około jej kontroli, jednem słowem ustawodawstwo zajmuje się kwestjami temi w zakresie dosyć obszernym, jak tego właśnie wymaga całokształt i ważność sprawy.

Z okazji chwilowej gościny wśród nas Kolegów zagranicznych, jak i odpowiadając życzeniu Redakcji „Kroniki Farmaceutycznej" w osobie *kol. K. Dąbrowskiego*, pragnąłbym skreślić na tem miejscu, chociażby pobieżnie, kwestje związane ze sposobem uregulowania zagadnienia dozoru nad artykułami spożywczemi w Polsce i przedstawić korzyści, mogące wyniknąć z wprzęgnięcia naszego zawodu w organizację kontroli żywności.

Wedle Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 dozór nad środkami spożywczemi koncentruje się w państwowych zakładach i pracowniach komunalnych. Gminy miejskie, liczące ponad 50 tysięcy mieszkańców, mają ustawowy obowiązek utrzymywania własnym kosztem laboratorjów kontrolnych i badawczych, personelu fachowego, organów kontroli i t. d., o ile z powodu istnienia w danem osiedlu państwowych zakładów badania środków spożywczych nie są od obowiązku tego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwolnione.

O ile chodzi o osoby prywatne, zamierzające trudnić się badaniem środków spożywczych, Rozporządzenie wymaga od nich uzyskania na ten cel zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Norma ludności przewidziana rozporządzeniem (powyżej 50 tysięcy mieszkańców), gwarantuje odnośnym gminom miejskim należytą kontrolę nad środkami spożywczemi. Nasuwa się jednak pytanie, jak zabezpiecza ustawodawstwo przed skutkami karygodnego fałszowania środków spożywczych ludność zamieszkującą gminy nie tak liczebne, a przecież w równej mierze mającą prawo do należytej ochrony swego zdrowia i życia w omawianym zakresie.

Otóż na mocy obowiązującego ustawodawstwa Władze mogą nałożyć na gminy wiejskie i powiatowe związki komunalne „w miejscowościach o żywszym obrocie handlowym" obowiązek utrzymywania kwalifikowanego personelu kontrolnego. Idźmy atoli dalej. Cóż się stanie z tą ludnością, która nie ma szczęścia zamieszkiwać „miejscowości o żywszym obrocie handlowym"? Jak tę ludność ustrzedz przed nabywaniem środków spożywczych pośledniego gatunku, których spożycie sprowadzić nieraz może nieoczekiwane wprost skutki?

Ustawodawca przeoczył widocznie ważny niezmiernie czynnik, który w zakresie kontroli jakości środków spożywczych może Państwu i ludności w każdej chwili oddać niepomierne usługi. Czynnikiem tym są p r a c o w n i e a n a l i t y c z n e a p t e k, rozsianych na całym obszarze Państwa, a pozostających pod fachowem kierownictwem dyplomowanych farmaceutów o wysokiem wyszkoleniu naukowem i zawodowem.

W tem miejscu atoli muszę dla ścisłości zaznaczyć, że przed szeregiem lat, bo jeszcze w roku 1922, miarodajne czynniki wzięły tego rodzaju koncepcję pod rozwagę, wprowadzając do pierwszego projektu ustawy aptekarskiej postanowienie o uprawnieniu aptek do prowadzenia pracowni analitycznych w zakresie djagnostyki lekarskiej i badania środków spożywczych. Niestety ważny ten punkt zniknął z późniejszych redakcyj, a dalsze projekty ustawy ograniczają się jedynie do badań z zakresu djagnostyki lekarskiej.

Uważam, że rozszerzenie uprawnień laboratorjów aptecznych również na zakres badania i kwalifikowania środków spożywczych jest rzeczą niezmiernie ważną w pierwszym rzędzie z punktu widzenia interesów ludności, któraby tym sposobem, dzięki aptekom istniejącym w najodleglejszych zakątkach Rzeczypospolitej, miała zapewnioną fachową kontrolę artykułów żywności, co jedynie wpłynąć może dodatnio na jakość żywności i na stan zdrowotny ludności. Do pracy w omawianej dziedzinie są farmaceuci polscy wyśmienicie przygotowani, skoro przechodzą obowiązkowo kursy nauki o środkach spożywczych (wykłady i ćwiczenia) w ostatnim roku swych studjów uniwersyteckich. Jeżeli zaś weźmiemy pod rozwagę gruntowne przygotowanie farmaceutów w dziedzinie chemji analitycznej, dojdziemy do niechybnego wniosku, że w dziale dozoru nad żywnością mogą farmaceuci oddać niepomierne usługi, zwłaszcza że rozporządzają wzorowo urządzonemi pracowniami aptecznemi, gdzie badania dają się bardzo wygodnie wykonywać.

Troską zatem zrzeszeń zawodowych winno być m. i. dopilnowanie ponownego wprowadzenia do ustawy aptekarskiej uprawnienia laboratorjów aptecznych do przeprowadzania badań środków spożywczych, jak i staranie o uznanie przez czynniki miarodajne farmaceutów za pełnouprawnionych do zajmowania odpowiednich stanowisk w zakładach badania środków spożywczych. W tym stanie rzeczy gminy miejskie i wiejskie, korzystające z „dobrodziejstwa" ustawy, nienakładającej poniżej 50 tysięcy mieszkańców obowiązku uruchomienia laboratorjum, mogłyby wejść w porozumienie z miejscową apteką celem przeprowadzania stałej kontroli środków spożywczych w danem osiedlu.

Również z punktu widzenia oszczędności wydaje mi się tego rodzaju ujęcie sprawy za nader wskazane. Delegowanie bowiem funkcjonarjuszy Państwowych Zakładów Badania do gmin, nieposiadających własnych pracowni, celem kontroli wody (Okólnik M. S. W. z dnia 25. VI. 1930) i to co trzy miesiące, po pisemnem zażądaniu wydelegowania takiego funkcjonarjusza i t. d. i t. d. (poco te formalności?), naraża jedynie Skarb Państwa i daną gminę na zgoła niepotrzebne wydatki tam, gdzie miejscowa pracownia apteczna może całkiem śmiało badania tego rodzaju przeprowadzić i to z całą sumiennością i dokładnością właściwą systemowi pracy w aptece.

Nie ulega wątpliwości, że Władze, rozszerzając studja farmaceutyczne i ich program, miały na celu wykorzystanie wiadomości farmaceutów i na innem polu poza apteką samą. Sposobność ku temu właśnie się nadarza. Powierzenie odpowiednio wyszkolonym farmaceutom roli chemików sanitarnych leży w interesie Państwa i szerokich mas ludności. Leży ono również i w interesie prestiżu naszego zawodu, który rozszerzając swe agendy, ugruntowałby jeszcze bardziej stanowisko swe w społeczeństwie.

Zrzeszenia zawodowe walczyły o prawo wykonywania przez farmaceutów analiz lekarskich. Opinje najświatlejszych naukowców wypadły korzystnie dla farmacji polskiej. Wierzyć należy, że i w kwestji badania produktów spożywczych opinja czynników i jednostek miarodajnych będzie po stronie farmaceutów, zawsze gotowych i chętnych do pracy tam, gdzie chodzi o zastosowanie nabytych wiadomości naukowych w interesie Państwa i współobywateli.

HENRYK SZANCER (Przemyśl).

QUELQUES REMARQUES AU SUJET DU RÔLE DES PHARMACIENS DANS L'ORGANISATION DE LA SURVEILLANCE DES DENRÉES ALIMENTAIRES.

Une organisation systématique du contrôle de la qualité des denrées alimentaires présente une question très importante au point de vue de protection de la santé publique. Ce contrôle est basé, pour cette raision, sur des lois et décrets qui prescrivent les méthodes d'analyses des aliments, les qualifications des chimistes spécialisés dans ce domaine de recherches, bref la législation prête à toutes ces questions un intérêt particulier conformément à l'importance du sujet.

A l'occasion du séjour momentané des confrères étrangers en Pologne et pour répondre au désir de notre honoré confrère M. Kazimierz Dąbrowski, directeur de la „Chronique pharmaceutique", je voudrais tracer, en quelques mots, le problème de la régularisation de la surveillance des denrées alimentaires en Pologne ainsi que présenter les profits que l'on pourrait tirer de l'occupation systématique des pharmaciens dans l'organisation du contrôle.

Le décret du Président de la République du 22 mars 1922, en vigueur dans le pays entier, exception faite pour le Palatinat de Silésie, a concentré la surveillance des denrées alimentaires dans les Instituts d'Etat et dans les laboratoires communaux. Selon ce décret les communes de 50.000 habitants au moins sont obligées à entretenir un laboratoire de contrôle avec un personnel qualifié, des organes de contrôle etc. et ne peuvent être dispensées par le Ministère de l'Intérieur de ce devoir sauf dans le cas d'existence d'un Institut d'Etat dans la-même commune.

Les personnes privées sont autorisées à effectuer les analyses d'aliments seulement après avoir obtenu une permission ministérielle spéciale.

La législation prévoit alors une surveillance obligatoire des denrées alimentaires dans les communes, dont la population dépasse 50.000 habitants. Il s'agit encore de la préservation d'une falsification criminelle d'aliments de tous ceux, qui habitent des villes et des villages moins nombreux et qui ont — cela est indiscutable — le même droit à la protection de leur santé et de leur vie.

S'il s'agit „des centres commerciaux", les autorités ont le pouvoir d'exiger des communes correspondantes l'entretien des organes de contrôle d'aliments Mais de quelle façon la loi veut-elle protéger contre l'achat d'aliments médiocres, dont l'usage peut provoquer des effets inattendus, la population n'ayant pas le bonheur d'habiter ces „centres commerciaux".

Le législateur a évidemment oublié un facteur très important, qui pourrait rendre à l'Etat et à la population à chaque moment des services énormes dans l'organisation de la surveillance des produits alimentaires. Je pense aux *laboratoires analytiques des pharmacies*, qui, répandus dans toute la République, sont dirigés par des pharmaciens diplômés d'un haut dégré de perfectionnement scientifique et professionnel.

Il faut avouer quand même qu'une conception pareille a été envisagée par les autorités en 1922 dans le premier projet de la loi pharmaceutique polonaise (cf. Nouvelles Pharmaceutiques, année 1922). Par un paragraphe spécial les pharmacies furent autorisées à l'exécution d'analyses cliniques et *alimentaires*, mais cette autorisation a malheureusement disparu de tous les projets suivants et ne se borne en ce moment qu'aux analyses médicales.

A mon avis l'extension des droits des laboratoires pharmaceutiques également sur le domaine d'analyses d'aliments présente un fait de grande importance au point de vue d'intérêts de la population du pays, qui profiterait ainsi dans un dégré encore plus élevé de l'existence des pharmacies. Il est compréhensible que, grâce au fonctionnement des laboratoires pharmaceutiques — contrôleurs des denrées alimentaires, les qualités de ces dernières s'amélioreraient beaucoup et la santé publique trouverait une haute et sûre protection. Les pharmaciens polonais sont bien préparés à ce travail analytique puisqu'ils s'occupent théoriquement et pratiquement de la chimie alimentaire pendant leurs études universitaires. Si nous tenons compte, en dehors de cela, de l'excellente préparation des pharmaciens en chimie analytique, il serait impossible de ne pas arriver à la conclusion, que les pharmaciens peuvent être utiles à l'organisation de la surveillance d'aliments, lorsqu'ils possèdent des laboratoires bien organisés, dans lesquels les analyses peuvent être conduites d'une façon très commode.

La tâche des organisations professionnelles alors devrait être, entre autres, l'extension des droits des pharmaciens sur l'exécution d'analyses alimentaires ainsi que le droit d'occuper des postes des chimistes dans les Instituts d'Etât. Dans cet état des choses, les communes bénéficiant du droit de non - entretien des laboratoires pourraient faire un contrat avec la pharmacie locale en vue de la surveillance des denrées alimentaires. Cette conception semble aussi très indiquée au point de vue économique. Les communes ne possédant de laboratoire sont obligées p. ex. à demander, par écrit, tous les trois mois à l'Institut d'Etât la délégation d'un fonctionnaire — contrôleur de *l'eau potable* (décret du Ministre de l'Intérieur du 25 juin 1930). On pourrait très facilement éviter les dépenses liées avec cette délégation peu nécessaire en confiant à la pharmacie locale cette analyse facile à entreprendre avec l'appareillage pharmaceutique.

Il est indiscutable que le nouveau programme d'études pharmaceutiques en Pologne avait pour but l'occupation des pharmaciens également en dehors de la pharmacie elle - même. Voila une bonne occasion de profiter de la science pharmaceutique et cela dans l'intérêt du pays, de la population et de notre profession, qui s'assurerait ainsi encore mieux son poste social.

Dans la lutte des organisations professionnelles pour le droit d'exécution d'analyses cliniques par les pharmaciens nous fûmes aidés par l'opinion favorable de nos plus grands savants. Nous croyons qu'également dans le domaine d'analyses alimentaires cette opinion sera-t-elle bienveillante pour une profession toujours prête à mettre ses forces à la disposition du pays et des citoyens.

HENRYK SZANCER (Przemyśl).

EINIGE BEMERKUNGEN ZUR ROLLE DER PHARMAZEUTEN IN DER ORGANISATION DER NAHRUNGSMITTELKONTROLLE.

Eine planmässige Organisation der Lebensmittelkontrolle ist als ein überaus wichtiges Problem der öffentlichen Gesundheit aufzufassen. Uber das Wohl der Bevölkerung besorgt, regelt der Staat gesetzlich die mit der Nahrungsmittelaufsicht verbundenen Fragen, es werden Methoden der Nahrungsmitteluntersuchung angegeben, Erforderungen an die Qualifikationen der Nahrungsmittelchemiker gestellt, mit einem Worte befasst sich das Gesetz mit der Lebensmittelkontrolle in weiten Umfange, wie dies eben die Wichtigkeit der Aufgabe verlangt.

Anlässlich des zeitweiligen Aufenthaltes von fremden Kollegen in Polen und um dem Wunsche des Herausgebers der „Pharmazeutischen Kronik", des geehrten Kollegen Kazimierz Dąbrowski Genüge zu leisten, möchte ich an dieser Stelle, wenn auch in aller Kürze, die Regelung der Lebensmittelkontrolle in Polen skizzieren, wie auch auf die Vorteile aufmerksam machen, die mit der Benutzung der Pharmazeuten zur Organisation der Aufsicht des Lebensmittelverkehrs verbunden sind.

Auf Grund der Verordnung des Präsidenten der Republik vom 22. März 1928, die in ganz Polen mit Ausnahme der Wojwodschaft Schlesien in Kraft getreten ist, konzentriert sich die Lebensmittelkontrolle in Staatsinstituten und Gemeindelaboratorien. Die städtischen Gemeinden mit einer 50.000 Seelen übersteigenden Bevölkerung, sind gesetzlich zur

Errichtung eines Kontrolllaboratioriums, zur Erhaltung des Fachpersonals, von Kontrollorganen u. s. w. verpflichtet. Die Aufhebung dieser gesetzlichen Pflicht kann damals stattfinden, wenn in derselben Gemeinde ein Staatslaboratorium für Nahrungsmitteluntersuchung besteht.

Privatpersonen, die sich mit Nahrungsmitteluntersuchungen zu befassen wünschen, sind verpflichtet, eine Konzession vom Ministerium zu erlangen.

Die durch die Verordnung vorgesehene Einwohnerzahl (über 50.000 Einwohner) garantiert den den Anforderungen entsprechenden Gemeinden eine ständige Aufsicht des Lebensmittelverkehrs. Es wirft sich aber die Frage auf, wie wird die Bevölkerung der nicht so zahlreichen Gemeinden vor den Wirkungen einer kriminellen Lebensmittelfälschung geschützt, wenn man doch annehmen muss, dass alle Bürger dieselben Rechte zum gesetzlichen Schutze ihrer Gesundheit haben.

Auf Grund der in Kraft getretenen Verordnung ist es der Obrigkeit gestattet, von Landesgemeinden „mit regerem Handelsverkehr" die Erhaltung eines qualifizierten Kontrollpersonals zur fordern. Was wird aber mit dieser Bevölkerung, die zufällig kein Glück hat, Gemeinden „mit regerem Handelsverkehr" zu bewohnen? Wie kann man diese Bevölkerung vor gefälschten Lebensmitteln schützen, deren Genuss oft unerwartete Wirkungen herbeiführen kann?

Der Gesetzgeber vergass offenbar einen überaus wichtigen Faktor, der bei der Lebensmittelkontrolle zu jeder Zeit dem Staat und der Bevölkerung unermessliche Dienste leisten kann. Ich denke hier an die analytischen Apothekenlaboratorien, die über das ganze Land zerstreut, von diplomierten, fachlich und wissenschaftlich hochgebildeten Pharmazeuten dirigiert sind.

Ich muss aber an dieser Stalle hervorheben, dass noch im Jahre 1922 die polnische Regierung in dieser Hinsicht an die Apothekenlaboratorien gedacht hat, und den Apotheken im ersten Projekte des polnischen Apothekengesetzes (vgl. Pharmazeutische Nachrichten v. J. 1922) die Berechtigung zur Führung von Laboratorien für ärztliche Diagnostik und Nahrungsmitteluntersuchungen erteilte. Leider verschwand dieser Punkt aus den späteren Redaktionen des Projektes und diese beschränken sich durchaus auf Untersuchungen aus dem Gebiete der klinischen Chemie.

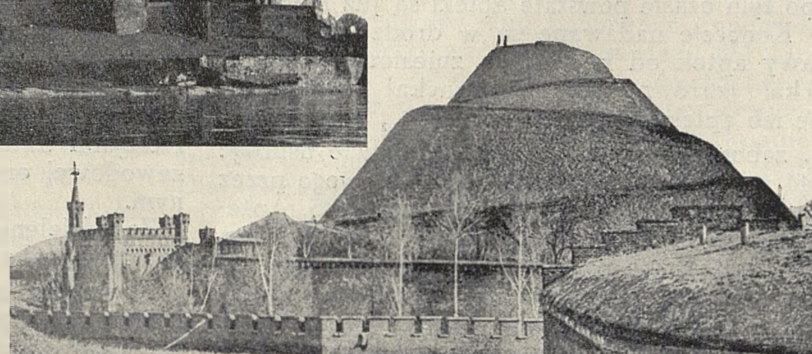
Wenn man das ganze Problem vom Standpunkte der Interessen der Bevölkerung betrachtet, so glaube ich, dass eine Erweiterung der Berechtigungen der Apothekenlaboratorien auf das Gebiet der Nahrungsmitteluntersuchungen eine äusserst wichtige Sache ist; denn auf diese Weise, dank den über das ganze Land verbreiteten Apotheken, hätte die Bevölkerung eine Lebensmittelkontrolle gesichert, was nur zur Hebung der Nahrungsmittelqualität und der Volksgesundheit beitragen kann. Die polnischen Pharmazeuten sind zur Ausführung derartiger Analysen glänzend vorbereitet, da sie sich obligatorisch in ihrem letzten Studienjahr mit der Nahrungsmittelkunde praktisch und theoretisch befassen. Wenn wir in den Kreis unserer Erwägungen noch diesen Umstand ziehen, dass die Pharmazeuten chemisch-analytisch vortrefflich ausgebildet sind, so kommen wir zu dem Schluss, das in der Organisation der Nahrungs- und Genussmittelkontrolle in erster Linie Pharmazeuten behilflich sein können, da sie dazu noch über musterhaft eingerichtete Laboratorien verfügen, wo sich die Analysen leicht ausführen lassen.

Die Berufsorganisationen sollten also u. a. auch dafür Sorge tragen, dass in das polnische Apothekergesetz ein Artikel über die Berechtigung der Apotheker zur Ausführung von Nahrungsmittelanalysen aufgenommen sei und dass die Pharmazeuten zur Aufnahme von Posten in Instituten für Nahrungsmitteluntersuchung als vollberechtigt erklärt werden. In diesem Falle könnten jene Gemeinden, die gesetzlich von der Errichtung eines Laboratoriums befreit sind, mit Apotheken, behufs einer ständigen Lebensmittelkontrolle, Verabredungen treffen.

Auch aus Sparsamkeitsgründen sollte eine derartige Konzeption als zutreffend angesehen werden. Das Delegieren der Funktionäre der staatlichen Untersuchungsinstitute in die Gemeinden, die keine eigenen Labiratorien besitzen, und dies zur jede drei Monate stattfindenden Trinkwasserkon-



CRACOVIE. Le Château royal „Wawel".



CRACOVIE. Le tumulus de Kościuszko.

trolle (Rundschreiben des M. d. I. v. 25.VI.1930) nach jedermaliger schriftlichen Eingabe der betreffenden Gemeinde (Formalitäten!), bedeutet für die Staats- und Gemeindekasse unnütze Ausgaben überall dort, wo das lokale Apothekenlaboratorium eine Trinkwasseranalyse ausführen kann und dies mit der der Apothekerarbeit eigenen Genauigkeit.

Es ist unstreitbar, dass die Erweiterung der pharmazeutischen Hochschulstudien als Endziel die Ausnützung des pharmazeutischen Wissens auch ausserhalb der Apotheke hatte. Das könnte eben durch Ubertragung von Lebensmitteluntersuchungen auf entsprechend gebildete Pharmazeuten geschehen und dies im Interesse des Staates, der Bevölkerung und unseres Berufes.

Die pharmazeutischen Organisationen kämpften um die Berechtigung der Pharmazeuten zur Ausführung von klinischen Analysen und in diesem Kampfe war das Gutachten der Gelehrtesten unseres Landes günstig für die Pharmazeuten ausgefallen. Ich schliesse mit dem festen Glauben, dass auch in Hinsicht auf die Lebensmitteluntersuchungen dieses Gutachten positiv für die polnische Pharmazie ausfallen wird, umsomehr als die Pharmazeuten immer bereit sind, ihr Wissen und Können dem allgemeinen Interesse zur Verfügung zu stellen.

USTRÓJ APTEKARSTWA W POLSCE.

Obecnie obowiązują w Polsce 4 ustawy aptekarskie, przyczem wszystkie opierają istnienie aptek na systemie koncesyjnym.

W b. zaborze austrjackim — ustawa austrjacka z dnia 18.XII 1906 r. Prawo do koncesji na nową aptekę przysługuje tu magistrowi farmacji po odbyciu 15 lat służby w zawodzie, na aptekę już istniejącą zaś — po 5 latach. Za uzyskane koncesje wpłacane są taksy koncesyjne, które wpływają do funduszu pensyjnego na wypadek starości dla wdów i sierot po aptekarzach. Istnieją tu obok aptek zwykłych koncesyjnych — apteki realne powstałe przed rokiem 1843, których właścicielem może być każda osoba prawna lub fizyczna, jednak prowadzone mogą być wyłącznie przez wykwalifikowanych zawodowców. Apteki koncesjonowane mogą być sprzedawane nie wcześniej, jak w 5 lat po uzyskaniu koncesji. W b. zaborze austrjackim istnieją ponadto t. zw. apteki domowe lekarzy w osiedlach, gdzie niema aptek publicznych. Ustawa zezwala na istnienie aptek zakładowych, jak szpitalne i Kas Chorych, dla członków tych instytucyj.

W b. zaborze pruskim obowiązuje ustawodawstwo dwojakie: Rzeszy Niemieckiej i krajowe. Zasadniczo ustrój aptekarski normuje tu ustawa krajowa z roku 1801 i późniejsze rozporządzenia. Istnieją apteki trzech typów. Najstarsze — są to apteki o koncesjach realnych, są one dziedziczne, sprzedajne i są wciągnięte do ksiąg hipotecznych. Koncesja realna przywiązana jest do pewnego miejsca i może być uzyskana pod warunkiem nabycia nieruchomości. Po roku 1811 wprowadzono dla nowych aptek koncesje osobiste i sprzedajne. W 1894 sprzedajność aptek zniesiono, po tym czasie powstałe apteki są już niesprzedajne. Koncesje nadawane są w drodze konkursu. Dzierżawy aptek od r. 1887 są zniesione. Ustawa niemiecka (zarówno jak i austrjacka) przewiduje istnienie izb aptekarskich.

W b. zaborze rosyjskim obowiązują dwie ustawy: z r. 1844 wydana dla Królestwa Kongresowego przez Komisję Rządzącą i ustawa rosyjska z r. 1905. Apteki publiczne są tu wszystkie sprzedajne i dziedziczne. Właściciel apteki ma prawo rozporządzać się nią na ogólnych prawach własności z warunkiem powiadomienia o zaszłych zmianach Urzędu Lekarskiego. Ponadto istnieją apteki t. zw. wiejskie, których właścicielami mogą być pomocnicy aptekarscy nieposiadających pełnych praw zawodowych i co do urządzenia których ustawa przewiduje mniejsze wymagania. Koncesje na nowe apteki nadawane są w drodze konkursu. Na Kresach Wschodnich w myśl ustawy z r. 1905 mogą być nadawane również bez konkursu, co też było do niedawna stosowane przy udzielaniu koncesyj w małych osiedlach.

Projekt jednolitej dla całego Państwa ustawy, kilkakrotnie opracowywany przez Departament Służby Zdrowia Min. Spraw Wewn., a obecnie znajdujący się w stadjum uzgadniania pomiędzy poszczególnemi ministerstwami, przewiduje dla aptek publicznych system koncesyj *osobistych niesprzedajnych.*

Według projektu otrzymanie koncesji na prowadzenie apteki już istniejącej obowiązywać będzie nowego koncesjonarjusza do nabycia urządzenia i towarów znajdujących się w aptece. W wypadkach spornych co do wysokości zapłaty i co do przedmiotów, jakie mają być przejęte, spór rozstrzyga Komisja rozjemcza, która może ustalić także dodatkową zapłatę w wysokości do 50% sumy przyznanej jako równowartość urządzenia i towarów, w wypadku, gdy apteka posiada wyjątkowo duży zastęp odbiorców.

Przy nadawaniu koncesji ma być brane pod uwagę, aby w osiedlach liczących ponad 100.000 mieszkańców na jedną aptekę publiczną przypadało nie mniej niż 8.000; w osiedlach od 25.000 do 100.000 mieszkańców — nie mniej niż 7.000, w pozostałych nie mniej niż 5.000 mieszkańców. W osiedlach liczących poniżej 5.000 mieszkańców odległość nowej apteki od apteki już istniejącej nie może być mniejsza niż 5 klm.

Koncesje na apteki mają być udzielane tylko w drodze konkursu i tylko osobom, posiadającym: obywatelstwo polskie, tytuł aptekarza, pełne prawa obywatelskie, nie przekroczyły 60 lat życia i posiadają fundusze potrzebne do otwarcia i prowadzenia apteki. Przy wyborze kandydatów władza udzielająca koncesji winna kierować się stopniem przygotowania fachowego, naukowego i praktycznego, oraz kwalifikacjami natury moralnej, pracy społecznej, etyki zawodowej oraz latami w zawodzie farmaceutycznym.

Za udzielenie koncesji koncesjonarjusz wnosi opłatę, która waha się w granicach od 1000 do 5000 zł.

Po śmierci koncesjonarjusza pozostała wdowa może utrzymywać aptekę przez czas wdowieństwa, a dzieci do czasu dojścia do pełnoletności lub do czasu uzyskania uprawnień aptekarza. W wypadkach, gdy po śmierci koncesjonarjusza krewni jego z linji prostej, posiadający kwalifikacje wymagane do uzyskania kon-

cesji, zgłaszać się będą o jej uzyskanie na dalsze prowadzenie apteki, koncesja ma być udzielana im bez ogłaszania konkursu.

W stosunku do aptek już istniejących, z wyjątkiem aptek wiejskich na obszarze b. zaboru rosyjskiego i z wyjątkiem znajdujących się na obszarze b. zaboru pruskiego aptek prowadzonych na podstawie osobistych dożywotnich koncesyj, w rubryce „przepisy przejściowe" projekt ustawy przewiduje, iż apteki te obowiązane będą w przeciągu sześciu miesięcy od chwili wejścia w życie ustawy uzyskać *koncesję „przenośną"* na dalsze prowadzenie apteki. Za koncesję tę opłata koncesyjna nie będzie pobierana. Właściciele t. zw. aptek wiejskich istniejących na obszarze b. zaboru rosyjskiego obowiązani będą w ciągu lat 10 dostosować apteki swe do wymagań, stawianych aptekom publicznym normalnym.

Koncesje przenośne mogą być zbywane innym osobom za uzyskanem zezwoleniem władzy. Nabywcami mogą być osoby posiadające pełne kwalifikacje niezbędne do uzyskania koncesji (jak wyżej przy nadawaniu koncesji osobistych).

W razie śmierci koncesjonarjusza, prowadzącego aptekę na podstawie koncesji przenośnej, spadkobiercy obowiązani będą zbyć odziedziczoną koncesję w ciągu lat 5-ciu.

Każdy nowonabywca obowiązany jest uiścić opłatę koncesyjną. Wszystkim nowonabywcom władza udzielać będzie koncesje przenośne. Władze mogą odmówić udzielenia zezwolenia na sprzedaż koncesji przenośnej pod warunkiem uiszczenia właścicielowi koncesji odszkodowania za pozbawienie go koncesji— w wysokości 75% rocznego obrotu apteki realnej w b. zaborze austrjackim i pruskim lub 50% za pozostałe koncesje.

Opłaty koncesyjne będą wpłacane na rachunek „Funduszu Wykupu Koncesyj", który jest przeznaczony na spłatę odszkodowań w wypadkach wykupu koncesji przenośnej.

Tak więc po wejściu w życie nowej ustawy istnieć będą w Polsce dwa typy aptek: 1) apteki o koncesjach sprzedajnych czyli przenośnych, pod któremi należy rozumieć apteki obecnie istniejące — 2) apteki o koncesjach osobistych, wygasających ze śmiercią koncesjonarjusza, które nie mogą być zbywane innym osobom, a które nadane zostaną już zgodnie z nową ustawą.

Personel fachowy aptek według nowej ustawy stanowią: aptekarze, asystenci i aspiranci. Tytuł aptekarza otrzymują osoby, które uzyskały stopień magistra farmacji, a po uzyskaniu go odbyły roczną praktykę w charakterze aspiranta oraz trzechletnią praktykę w charakterze asystenta w aptece publicznej, wojskowej lub Kasy Chorych.

K. D.

DIE APOTHEKEN-ORGANISATION IN POLEN.

Es sind gegenwärtig in Polen vier Apothekengesetze gültig, die sämtlich der Existenz der Apotheken das Konzessionssystem zugrunde legen.

In dem ehemaligen österreichischen Gebiet ist das Gesetz vom 18. Dezember 1906. gültig. Das Recht auf eine Konzession auf eine *neue* Apotheke erhält ein Magister der Pharmazie nach 15-jähriger, auf eine bereits existierende Apotheke dagegen nach 5-jähriger Fachtätigkeit. Für die erhaltenen Konzessionen werden Konzessionstaxen eingezahlt, welche dem Pensionsfonds für greise Apotheker-Witwen und Waisen einverleibt werden. Es bestehen hier ebenfalls ausser den gewöhnlichen Konzessionsapotheken die vor 1843 entstandenen Realien-Apotheken, deren Inhaber jede juridische oder physische Person sein kann, die aber ausschliesslich durch ausgeschulte Fachleute geleitet werden können. Die konzessionierten Apotheken dürfen nicht früher als 5 Jahre nach Erlangung der Konzession veräussert werden. In dem ehemaligen österreichischen Gebiet bestehen ausserdem sog. Hausapotheken der Aerzte, und zwar in Siedlungen, wo es keine öffentlichen Apotheken gibt. Es sind in dem Gesetz Anstaltapotheken vorgesehen, wie Krankenhaus- und Krankenkassenapotheken, die die Mitglieder dieser Institutionen bedienen sollen.

In dem ehemaligen preussischen Gebiet ist zweierlei Gesetzgebung gültig, und zwar Reichs- und Landesgesetzgebung. Prinzipiell wird die Apothekenorganisation durch das Landesgesetz vom Jahre 1801 und durch spätere Verordnungen geregelt. Es existieren drei Typen von Apotheken. Die ältesten sind die Apotheken mit reellen Konzessionen; dieselben sind erblich, veräusserlich, und in die Hypothekenbücher eingetragen. Die reelle Konzession ist an einen bestimmten Ort gebunden, und kann unter der Bedingung erlangt werden, dass unbewegliches Vermögen gekauft wird. Nach 1811 wurden für neue Apotheken persönliche und veräusserliche Konzessionen eingeführt. Im Jahre 1894 wurde die Veräusserlichkeit der Apotheken aufgehoben; die nach diesem Datum entstandenen Apotheken sind bereits unveräusserlich. Die Konzessionen werden im Konkurswege erteilt. Das Pächten der Apotheken ist seit 1887 aufgehoben worden. Das deutsche (sowie das österreichische) Gesetz sieht die Existenz von Apothekerkammern vor.

Im ehemaligen russischen Gebiet sind zwei Gesetze gültig: das im Jahre 1844 für Kongresspolen durch die Regierende Kommission erlassene, und das russische Gesetz von 1905. Sämtliche öffentlichen Apotheken sind hier veräusserlich und erblich. Der Apothekeninhaber kann über die Apotheke gemäss den allgemeinen Eigentumsrechten verfügen, nur muss des Aerzteamt von den vorgekommenen Aenderungen in Kenntnis gesetzt werden. Ausserdem gibt es sog. Dorfapotheken, deren Inhaber Apothekergehilfen sein können, die die vollen Berufsberechtigungen nicht besitzen; für die Einrichtung solcher Apotheken werden im Gesetz geringere Forderungen gestellt. Die Konzessionen auf neue Apotheken werden im Konkurswege erteilt. In den Ostprovinzen dürfen, im Sinne des Gesetzes von 1905, die Konzessionen auch ohne Konkurs erteilt werden; bis vor kurzem wurde davon bei Konzessionserteilung in kleinen Siedlungen Gebrauch gemacht.

Der einheitliche Gesetzentwurf für den ganzen Staat, der einigemal durch das Departement des Gesundheitsdienstes im Ministerium des Innern bearbeitet wurde und der jetzt von den einzelnen Mi-

nisterien übereinstimmend gemacht werden soll, sieht für öffentliche Apotheken persönliche und unveräusserliche Konzessionen vor.

Gemäss dem Entwurf wird bei der Erlangung von Konzession auf eine bereits existierende Apotheke der neue Konzessionär verpflichtet, die in der Apotheke befindliche Einrichtung und Waren zu kaufen. In Streitfällen bezüglich der Höhe des zu zahlenden Betrages, sowie der überzunehmenden Gegenstände, entscheidet die Schiedskommission, welche ausserdem eine Zuschlagbezahlung bis 50% von dem als Gegenwert der Einrichtung und Waren anerkannten Betrag anordnen kann, falls die Apotheke ausserordentlich viel Abnehmer hat.

Bei der Erteilung von Konzessionen soll in Betracht genommen werden, dass in Ortschaften mit über 100.000 Einwohnern auf eine öffentliche Apotheke nicht weniger als 8.000, in solchen mit von 25.000 bis 100.000 — nicht weniger als 7.000, in übrigen nicht weniger als 5.000 Einwohner ausfällt. In Siedlungen mit weniger als 5.000 Einwohnern darf die Entfernung der neuen Apotheke von der bereits existierenden nicht weniger als 5 km betragen.

Die Konzessionen auf Apotheken sollen nur im Konkurswege erteilt werden. Die Konzessionäre sollen polnische Staatsangehörige sein, den Apothekertitel, volle Bürgerrechte und die für die Eröffnung und Führung der Apotheke notwendigen Mittel besitzen. sowie weniger als 60 Jahre alt sein. Bei der Kandidatenwahl soll die die Konzessionen erteilende Behörde den Grad der Fachvorbereitung (wissenschaftlicher und praktischer Teil), sowie die Sitten, gesellschaftliche Tätigkeit, Berufsethik und die im pharmazeutischen Beruf verbrachte Zeit berücksichtigen.

Der Konzessionär entrichtet für die Konzession eine Gebühr, die zwischen 1000 und 5000 Zlote schwankt.

Nach dem Tode des Konzessionärs kann die hinterbliebene Witwe die Apotheke während des Wittums führen, die Kinder aber bis zur Volljährigkeit oder bis zur Erlangung von Apothekerrechten. Falls nach dem Tode des Konzessionärs seine Verwandten in gerader Linie, welche die zur Erlangung der Konzession erforderlichen Qualifikationen besitzen, sich zur weiteren Führung der Apotheke melden, soll die Konzession ohne Konkurseröffnung erteilt werden.

In Bezug auf die bereits existierenden Apotheken, mit Ausnahme der Dorfapotheken im ehemaligen russischen Gebiet und der im ehemaligen preussischen Gebiet auf Grund persönlicher lebenslänglicher Konzessionen geführten Apotheken, sieht der Gesetzentwurf in der Abteilung „Vorübergehende Vorschriften" vor, dass diese Apotheken im Laufe von sechs Monaten nach Inkraftsetzung des Gesetzes eine „Uebertrags"-Konzession auf weitere Führung der Apotheke zu erlangen haben. Für diesse Konzession wird keine Gebühr entrichtet. Die Inhaber der sog. Dorfapotheken sollen im Laufe von 10 Jahren ihre Apotheken den Forderungen anpassen, die den normalen öffentlichen Apotheken gestellt werden.

Die Uebertragskonzessionen können mit Zustimmung der Behörde an andere Personen veräussert werden. Die Käufer können nur Personen mit vollen zur Erlangung der Konzession notwendigen Qualifikationen sein (wie oben bei Erteilung von Personalkonzessionen angegeben).

Im Falle des Todes des Konzessionärs, der die Apotheke auf Grund der Uebertragskonzession führte, müssen die Erben die geerbte Konzession im Laufe von 5 Jahren verkaufen.

Jeder Neukäufer ist verpflichtet, die Konzessionsgebühr zu entrichten. Sämtlichen Neukäufern wird die Behörde neue Uebertragskonzessionen erteilen. Die Behörde ist berechtigt, den Verkauf der Uebertragskonzession nicht zu bewilligen, wobei aber dem Konzessionsinhaber ein entsprechender Entgelt für die Zurücknahme der Konzession zu entrichten ist, und zwar in Höhe von 75% des Jahresumsatzes der Realien-Apotheke im ehemaligen österreichischen und preussischen Gebiet, oder von 50% für andere Konzessionen.

Die Konzessionsgebühren werden auf das Konto des „Fonds für den Konzessionenerlös" eingezahlt, welcher für Bezahlung von Entgeltsummen in Fällen des Erlöses der Uebertragskonzession bestimmt ist.

Nach Inkraftsetzung des neuen Gesetzes werden demgemäss in Polen nur zwei Typen von Apotheken existieren: 1) Apotheken mit veräusserlichen oder Uebertragskonzessionen, unter welchen man die zurzeit existierenden Apotheken verstehen soll, 2) Apotheken mit persönlichen Konzessionen, die nach dem Tode des Konzessionärs erlöschen, und die unveräusserlich sind; diese Konzessionen werden bereits gemäss dem neuen Gesetz erteilt werden.

Das Fachpersonal der Apotheken besteht nach dem neuen Gesetz aus: Apothekern, Assistenten und Aspiranten. Den Apothekertitel erhalten Personen, die den Grad des Magisters der Pharmazie erhalten. und dann eine einjährige Praxis als Aspirant, sowie eine dreijährige Praxis als Assistent in einer öffentlichen, Militär- oder Krankenkassenapotheke durchgemacht haben. *(K. D.).*

Dr. Farm. JAN FABICKI (Warszawa).

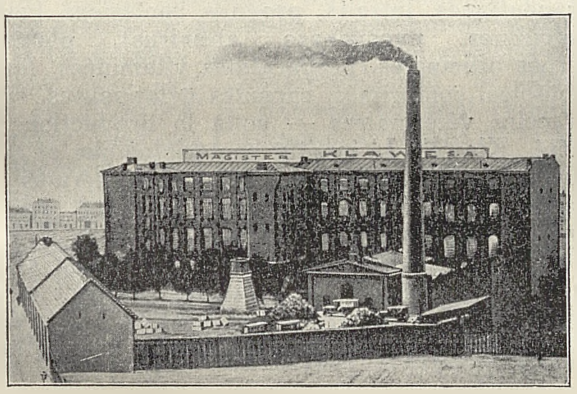
POLSKI PRZEMYSŁ FARMACEUTYCZNY.

Polska — kraj bogactw naturalnych. Obejmuje ona przestrzeń około 400.000 klm.². Węgiel kamienny i brunatny, nafta, wosk ziemny, asfalt, gaz ziemny, sole potasowe, sól kamienna, żelazo, cynk, kadm, ołów, srebro, miedź, piryty, siarka, marmur i wapienie, źródła alkaliczne, wody wapienne żelaziste i siarczane oraz całe połacie pól i lasów — oto źródła, skąd czerpią surowce roślinne i zwierzęce różne gałęzie przemysłu naszego, a więc i przemysł chemiczny i farmaceutyczny.

Należy zasadniczo rozróżniać przemysł farmaceutyczny od przemysłu chemicznego, lecz trudno dokładnie określić granicę pomiędzy niemi. Przemysł farmaceutyczny obejmuje fabrykację środków, używanych w lecznictwie, bądź to roślinnych, bądź to biologicznych, bądź to chemicznych. Przemysł chemiczny

dostarcza dla przemysłu farmaceutycznego surowce i półfabrykaty do dalszej przeróbki, syntez lub nadawania odpowiednich form. Rozwój przemysłu farmaceutycznego w dużej mierze uzależniany jest od rozwoju przemysłu chemicznego.

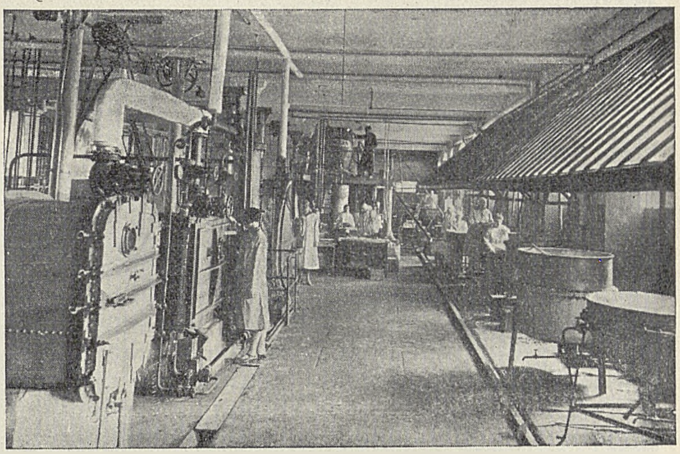
Roczna produkcja przemysłu farmaceutycznego wynosi około 10.000 ton. Wywóz zagranicę preparatów farmaceutycznych oblicza się na 10% ogólnej produkcji, nie licząc ziół lekarskich, które zajmują w eksporcie Polski poważną cyfrę. Dążeniem polskiego przemysłu farmaceutycznego jest wyzyskanie własnych surowców i postawienie na stopie, odpowiadającej najnowszym wymaganiom nauki. Liczne placówki naukowe, jak Chemiczny Instytut Badawczy, pracownie farmaceutyczne i biologiczne przy uniwersytetach są poważnymi współczynnikami w dążeniu postawienia przemysłu farmaceutycznego na poziomie naukowym. Ośrodkami przemysłu farmaceutycznego w Polsce są firmy: *„Magister Klawe“*, *„Motor“*, *„L. Spiess“*. Pozatem istnieje szereg wytwórni większych i mniejszych oraz pracownie przy aptekach, które produkcją swą zaspakajają potrzeby lecznictwa.



Société Anonyme „d.MAGISTER KLAWE“
Vue générale des Etablissements.
„d.MAGISTER KLAWE“ Ltd.
General View of the Establishments.

Kierunek produkcji firmy *„Magister Klawe“* jest więcej biologiczny, niż chemiczny. Asortyment leków obejmuje przeszło 1000 jednostek. Fabryka posiada 13 działów, na czele których stoi około 30 jednostek z wyższym wykształceniem: farmaceuci, lekarze, chemicy, lekarze weterynarji, agronomi. Preparaty bizmutowe i żelazowe, maltoza (malton), pepton, organopreparaty, intrakty, przetwory bakteryjne (szczepionki, tuberkuliny, pyocyanaza, antivirusy), preparaty witaminowe, płyny injekcyjne, tabletki, kapsułki żelatynowe, surowice i szczepionki weterynaryjne, plantacje ziół lekarskich — oto produkcja firmy Klawe. Instytut serologiczny i bakterjologiczny firmy Klawe, który produkuje surowice i szczepionki dla celów weterynaryjnych, zalicza się do największych w Europie.

Firma *„Motor“* produkuje kwas salicylowy i jego pochodne, preparaty srebrowe, preparaty galenowe i wody mineralne sztuczne. Preparaty galenowe firmy „Motor“ zyskały sobie tak wielkie ogólne uznanie, że mogą służyć jako wzorce (standarty) przy przeprowadzaniu badań porównawczych.



Société Anonyme „d.MAGISTER KLAWE“
Laboratoire pharmaceutique.
„d.MAGISTER KLAWE“. Ltd.
Pharmaceutic Laboratory.

Produkcja firmy *„L. Spiess“* sprowadza się do wytwarzania chemikalji, kompozycji, używanych w lecznictwie, oraz wyrobów hygieniczno - kosmetycznych, perfumeryjnych i techniczno - drogeryjnych. Na szczególną uwagę zasługują: Novoarsenobenzol = Neosalvarsan oraz Phosphit = Phytin, które są eksportowane zagranicę.

Pomimo, że w dobie obecnej phyto-sero-bakterjoterapja wycieśnia z użycia chemoterapję, to jednak polski przemysł farmaceutyczny z biegiem czasu znacznie powiększa wielki już asortyment związków chemicznych: organicznych i mineralnych.

Najżywotniejszą sprawą przemysłu farmaceutycznego w dobie obecnej jest wytwórczość alkaloidów. Sprawą tą żywo interesuje się firma „Magister Klawe“ oraz jedna z firm szwajcarskich, posiadająca filję swej fabryki w Polsce.

Dzięki szybkiemu i zdrowemu rozwojowi przemysłu farmaceutycznego w latach ostatnich zauważa się tendencje firm zagranicznych do otwierania w Polsce oddziałów swych fabryk. Cel tych fabryk jest albo wyzyskanie miejscowych surowców, albo zwiększenie zdolności konkurencyjnych. Pomimo wysokiego poziomu polskiego przemysłu farmaceutycznego, na rynku znajduje się w obiegu wiele preparatów zagranicznych. — Większość tych preparatów pomimo marki zagranicznej jest produkowana w polskich wytwórniach, dzięki wzorowej organizacji pracy, oraz bogato wyposażonych pracowni w nowoczesne aparatury.



Société Anonyme „d.MAGISTER KLAWE“
Institut sérologique. Chevaux destinés à la production de sérums.
„d.MAGISTER KLAWE“ Ltd.
Serologic Institution. Horses destined to the production of serum.

JEAN FABICKI. Docteur en Pharmacie.

L'INDUSTRIE PHARMACEUTIQUE EN POLOGNE.

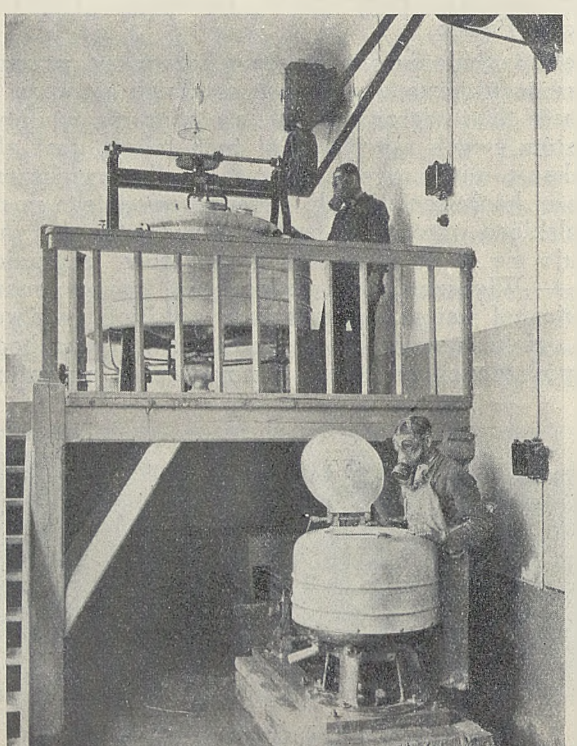
La Pologne, pays des richesses naturelles, occupe la surface d'environ 400,000 km.[2] Houille, charbon de terre, pétrole, cérésine, asphalte, gaz de terre, sels potassiques, sel gemme, fer, zinc, cadmium, plomb, argent, cuivre, pyrites, soufre, marbre et calcaire, sources alcalines, eaux minérales, calcaires, ferrugineuses et sulfureuses, champs et forêts immenses — voilà les sources qui procurent de matières premières aux branches différentes de notre industrie, par conséquence — à l'industrie chimique et pharmaceutique

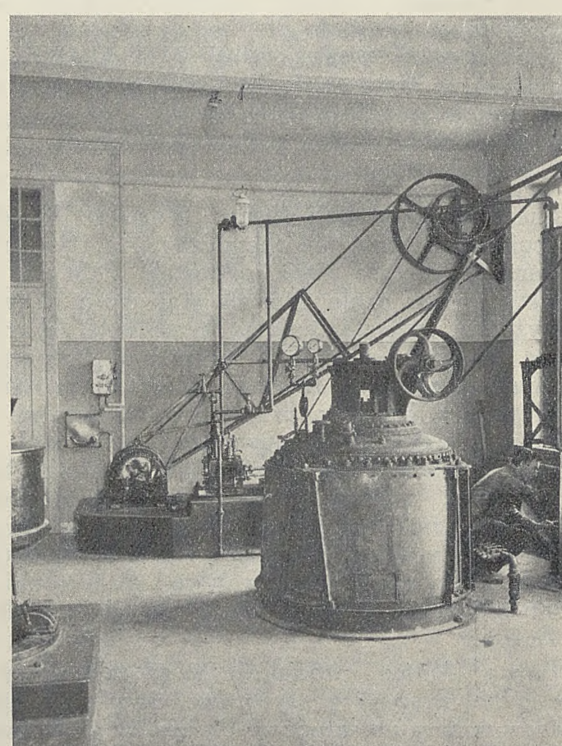
Bien qu'il faut distinguer nettement entre l'industrie chimique et pharmaceutique, il est très difficile d'en fixer les limites. L'industrie pharmaceutique s'occupe de la production de divers médicaments: végétaux, biologiques ou chimiques, tandis que l'industrie chimique fournit à l'industrie pharmaceutique les matières premières et les produits intermédiares pour leur rémaniement ultérieur, synthèse et modelage définitif. Le progrès de l'industrie pharmaceutique, dans un dégré notable, dépend de l'état et du développement de l'industrie chimique du pays.

La production annuelle de l'industrie pharmaceutique en Pologne monte à 10,000,000 kg. environ. L'exportation à l'étranger des préparations pharmaceutiques prend jusqu' à 10% de la production totale, outre les plantes officinales qui, dans l'exportation totale de l'industrie polonaise occupent une place importante. La tâche de l'industrie pharmaceutique en Pologne consiste à exploiter les richesses naturelles du pays et à atteindre un perfectionnement correspondant aux exigences actuelles de la science moderne. De nombreux postes scientifiques tels que l'Institut des Recherches Chimiques, des laboratoires pharmaceutiques et biologiques près les Universités, sont des collaborateurs sérieux dans la tendance de mettre l'industrie pharmaceutique sur un niveau scientifique. Les centres de l'industrie pharmaceutique en Pologne sont les firmes *„Magister Klawe"*, *„Motor"*, *„L. Spiess"*. En outre, il y a de nombreux laboratoires plus ou moins considérables ainsi que des laboratoires près les pharmacies, dont la production satisfait aux besoins de la thérapeutique.

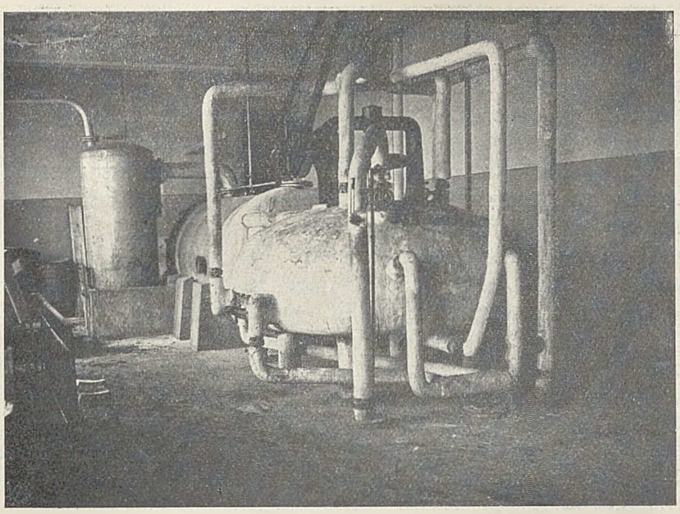
La tendance de la production des établissements *„Magister Klawe"* est plutôt biologique, que chimique. L'assortiment de médicaments contient plus de 1000 préparations. L'usine est divisée en 13 sections, dirigées par environ 30 chefs avec une instruction supérieure: pharmaciens diplômés, médecins, chimistes, vétérinaires, agronomes etc. Préparations de bismuth et de fer, maltose („Malton"), peptone, produits opothérapeutiques, intraits, produits bactériens (vaccins, tuberculines, pyocyanase, antivirus), plantations d'herbes officinales, préparations vitaminées, liquides injectables, comprimés, capsules gélatineuses, sérums et vaccins vétérinaires — voilà la production de la société „Klawe". L' institut bactériologique et sérologique de ladite Société qui produit de sérums et de vaccins vétérinaires, appartient au rang des plus grands établissements en Europe.

Les usines *„Motor"* produisent de l'acide salicylique et ses dérivés, de préparations, d'argent et galéniques, des eaux minérales artificielles. Les préparations galéniques de la société „Motor" sont tellement

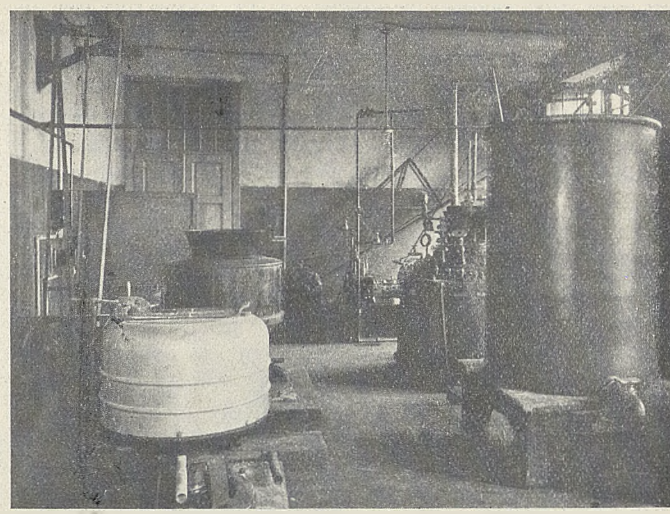




Société Anonyme „MOTOR" à Varsovie La production de produits salicyliques.



Société Anonyme „MOTOR" à Varsovie.



La production de produits salicyliques.

appréciées qu'elles peuvent servir des modèles aux examens comparatifs.

La production de la société „*L. Spiess i Syn*" comprend les articles chimiques, les compositions médicinales, les articles hygiéniques - cosmétiques, la parfumerie et les drogues techniques. Les plus célèbres de ces préparations sont „Néoarsénobenzol" = Néosalvarsan, et „Phosphit" = Phytine, qui sont exportées à l'étranger. Bien que l'ascendant croissant de la nouvelle thérapie phyto-séro-bactériologique supplante toujours davantage la chimothérapie, la production pharmaceutique polonaise est sans cesse en train d'augmenter l'assortiment déjà très grand des compositions chimiques.

La question la plus importante pour l'industrie pharmaceutique en Pologne est actuellement la proluction d'alcaloïdes. La société „Magister Klawe" ainsi qu'une des usines suisses avec succursale en Pologne portent le plus vif intérêt à ce genre de production.

Grâce à l'essor rapide et rationnel de l'industrie pharmaceutique en Pologne, les firmes étrangères, dans les dernières années, révèlent une tendance d'établir chez nous des succursales de leurs usines, avec le dessein soit d'exploiter les matières premières locales, soit d'augmenter leur faculté de concurrence. Malgré le haut niveau de la production pharmaceutique polonaise, les préparations étrangères circulent en grand nombre au marché du pays. Mais la plupart de ces préparations, bien qu'elles portent des signes de fabrique étrangères, sont faites dans les usines polonaises, grâce à l'organisation modèle du travail et aux laboratoires richement équipés d'appareils modernes.

JOHN FABICKI, Pharm. D.

THE POLISH PHARMACEUTICAL INDUSTRY.

Poland is a land rich in mineral resources. Within its boundaries, which enclose an area of about 400.000 sq. km., are to be found the most varied minerals, such as coal and lignite, petroleum, ozokerite, asphalt, mineral gas, rock salt, potassium salts, iron, zinc, cadmium, lead, silver, copper, pyrites, sulphur, marble and limestone. In addition it possesses a wide range of mineral waters (alkaline, or with lime, iron, or sulphur content), and great areas of meadow and forest land. From these sources the various branches of our industry, including the chemical and pharmaceutical industries, derive their raw materials, both of mineral and of vegetable and animal origin.

Whilst the chemical and pharmaceutical industries are fundamentally different from each other, it is difficult to draw a sharp line of demarcation between them. The pharmaceutical industry includes the preparation of medicinal products, either of vegetable or animal origin, or synthetic ones. The chemical industry supplies raw materials or intermediates to the pharmaceutical industry, for further treatment, synthesis, or appropriate conversion and the development of the latter industry is largely dependent on that of the former.

The annual output of the Polish pharmaceutical industry amounts to about 10.000 tons. Of this, about 10% is exported (exclusive of medicinal herbs considerable quantities of which are exported).

It is the object of the Polish pharmaceutical industry to utilise as far as possible raw products of local origin, whilst at the same time maintaining the most up-to-date scientific standards of purity and efficiency. Numerous scientific institutions, such as the Chemical Research Institute and the various University biological and pharmaceutical departments coöperate with pharmaceutical industry in its efforts to attain the above ends. The most important centres of pharmaceutical industry are „Magister Klawe", „Motor" and „L. Spiess", which, together with numerous smaller factories, satisfy the demands of the home market.

The products manufactured by „Magister Klawe" are, in general, rather of biological than of synthetic origin. Over 1000 different products are manufactu-

red, and the factory consists of 13 departments, in which about 30 employees with university degrees (pharmaceuts, medical practitioners, chemists, veterinarians and agriculturalists) are engaged. The products include bismuth and iron preparations, maltose („Maltone"), peptone, animal organ preparations, intracts, bacterial products (vaccines, tuberculin, pyocyanase, anti-viruses), vitamins, solutions for injection, tablets, gelatin capsules, and veterinary sera and vaccines, The firm possesses its own plantations of medicinal herbs, and its institute for the production of veterinary sera and vaccines is one of the largest of this kind in Europe.



Siège Social des Etablissements LUDWIK SPIESS I SYN, S. A. Produits Chimiques, Varsovie,

Central office of the LUDWIK SPIESS I SYN Ltd, Chemical Works Warsaw.

„Motor" manufactures salicylic acid and its derivatives, colloidal silver preparations, galenicals, and artificial mineral waters. The galenic preparations of this firm are of so high a standard of excellency that they may be used as standards in the comparative estimation of such products.

„L. Spiess" manufactures chiefly chemicals, both for industrial and for pharmaceutical purposes, cosmetics, perfumery, and other kindred products. Of special interest are „Novarsenobenzol" (Neosalvarsan) and „Phosphit" (Phytin) which are also exported.

Although phyto - sero - bacterio - therapy is at present at an ever increasing extent replacing chemotherapy, the Polish pharmaceutical industry is constantly extending the number of synthetic remedies, both of organic and inorganic origin, on the market.

The production of alkaloids is one of the most important problems of pharmaceutical industry at the present moment. Work is in hand in this connexion in the factories of „Magister Klawe" and of a Swiss firm possessing branch factories in Poland.

Foreign firms have during the past few years opened a number of branch factories in Poland, with the object both of utilising local raw materials and of withstanding the competition of Polish firms on the home market. Many preparations of foreign manufacture are still being sold, however, in spite of the fact that most of these are already being manufactured in Poland. It is, however, to be expected that, owing to the model organisation of certain Polish factories, and to their up-to-date installations, it will be only a question of time before these will disappear from the Polish market.

ORGANIZACJE ZAWODOWE.

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej jako organizacja ogólnopaństwowa istnieje od d. 24 listopada 1919 r., t. j. od chwili, gdy na Zjeździe delegatów, odbytym w Warszawie przy udziale przedstawicieli najliczniejszych skupień pracowniczych, jak: Warszawa, Kraków, Łódź, Lwów i Zagłębie, przyjęty został statut związkowy. Do chwili powstania Związku życie organizacyjne farmaceutów polskich, rozdzielonych granicami politycznemi, skupiało się głównie (a w pewnych okresach wyłącznie) w Krakowie i w Warszawie. Te dwa ośrodki niewątpliwie odegrały rolę decydującą w ruchu wyzwoleńczym pracowników aptek.

Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas" w Krakowie — obecnie Oddział krakowski Z. Z. F. P. — powstało w d. 23 września 1892, zawdzięczając staraniom i wysokim walorom osobistym ś. p. mag. Antoniego Markowicza. Pierwszych lat kilkanaście istnienia Tow. „Unitas" — to okres bujnego rozkwitu i wytężonej pracy, gdy ster organizacji spoczywał w rękach niezmordowanych i wielce zasłużonych dla sprawy podniesienia zawodu i poprawy bytu pracowników kol. kol. ś. p. magistra Antoniego Śmieszka i mag. Hugo Muthsama. O działalności tej świadczą cenne dla ruchu pracowniczego roczniki organu „Unitas" Kroniki Farmaceutycznej — z lat ubiegłych.

Na terenie warszawskim istniała czas pewien organizacja nielegalna, której zasługą jest przeprowadzenie w r. 1893 pierwszego strejku o zniesienie przymusowego dla pracowników zamieszkiwania przy aptekach i stołowania się u właścicieli aptek. Towarzystwo wzajemnej pomocy „Farmacja" w Warszawie, (dziś Oddz. Warszawski Z. Z. F. P.), jako pierwsza placówka zalegalizowana, powstało w d. 3 października 1903 r., wysuwając program działalności swej w postaci następujących postulatów:

1. wywalczenie znośnych warunków egzystencji dla pracowników,
2. szerzenie wiedzy farmaceutycznej i ogólnej przez zaprowadzenie wykładów, wycieczek botanicznych, utworzenie bibljoteki i t. p.
3. szerzenie życia towarzyskiego,
4. czuwanie nad etyką zawodową i koleżeńską,

5. samopomoc koleżeńska.

Już w pierwszym roku istnienia Tow. „Farmacja" urządziło własne laboratorjum analityczne, rozpoczęło prowadzenie biura pośrednictwa pracy, oraz założyło kursy przygotowawcze do egzaminów na stopień pomocnika aptekarskiego. Organ Tow. „Farmacja" (dwutygodnik) zaczął wychodzić w 1904 r.

W r. 1906 Tow. „Farmacja" wyniosło uchwałę, stawiając sobie za cel dążyć do wprowadzenia matury dla adeptów farmacji, utworzenia Wydziału Farmaceutycznego przy Uniwersytecie Warszawskim z czteroletnim programem studjów i skasowania praktyki uczniowskiej przed studjami.

W łonie Tow. „Farmacja" czynnych było b. wielu kolegów zasłużonych dla nauki farmaceutycznej i zawodu, z pośród których wymienić wypada: ś. p. prof. Stanisława Biernackiego, prof. Jana Muszyńskiego, naczelnika Wydz Farmc. Dep. Służby Zdrowia M. S. W. — mag. W. Sokolewicza, inspekt. farmac. mag. G. Zahrta i cały szereg innych osób.

Oprócz wymienionych dwuch organizacyj w Krakowie i Warszawie istniały w różnych okresach czasu organizacje pracownicze w Łodzi, Wilnie, we Lwowie i w Poznaniu, których jednak rola w wyzwoleńczym ruchu pracowników była znacznie mniejsza.

Życie organizacyjne właścicieli aptek skupia się w Polskiem Powszechnem Towarzystwie Farmaceutycznem, w skład którego wchodzą większe stowarzyszenia dzielnicowe, istniejące od kilku dziesiątków lat, oraz mniejsze oddziały prowincjonalne. Oddz. Warszawski P. P. T. F. — dawniej Warszawskie Tow. Farmaceutyczne — powstało w roku 1872, organ Tow. (obecnie tygodnik) „Wiadomości Farmaceutyczne" wychodzi od r. 1873-go.

Ponadto istnieją w Polsce stowarzyszenia Tow. popierania nauk farmaceutycznych „Lechicja" — organ „Roczniki farmacji" — i koła farmaceutyczne młodzieży akademickiej — organ (miesięcznik) „Młoda farmacja".

K. D.

UEBER DIE PROFESSIONALEN ORGANISATIONEN.

Der professionale Verband angestellter Apotheker der Republik Polen besteht als die den ganzen Staat umfassende Organisation seit dem 24. November 1919., d. h. seit dem Augenblick, als auf dem in Warschau stattgefundenen Delegiertenkongress, an welchem Vertreter der grössten Angestelltenzentren wie Warschau, Krakau, Lodz, Lwow und das Dombrowaer Kohlenbecken, teilgenommen hatten, das Verbandsstatut angenommen wurde. Bis dahin konzentrierte sich das Organisationsleben der polnischen Pharmazeuten, die durch politische Grenzen getrennt waren, hauptsächlich (und in manchen Perioden ausschliesslich) in Krakau und Warschau, welche beiden Zentren in der Befreiungsbewegung angestellter Apotheker zweifelsohne eine entscheidende Rolle gespielt hatten.

Die pharmazeutische Gessellschaft „Unitas" — jetzt Krakauer Abteilung des professionalen Verbands angestellter Apotheker — entstand am 23. September 1892, dank den Bemühungen und hohen persönlichen Eigenschaften des seligen Mag. *Antoni Markowicz*. Die ersten fünfzehn Jahre der Existenz der Gesellschaft „Unitas" sind eine Periode rascher Entwicklung und gespannter Arbeit unter Leitung der unermüdlichen nud verdienstvollen Kollegen: des seligen Mag. *Antoni Śmieszek* und Mag. *Hugo Muthsam*. Den Beweis dieser Tätigkeit erbringen die früheren Jahrgänge der Zeitschrift der Gesellschaft „Kronika Farmaceutyczna". Auf dem Warschauer Boden war einige Zeit eine illegale Organisation tätig, deren Verdienst darin besteht, dass der erste Streik gegen das für die angestellten Apotheker obligatorische Wohnen bei der Apotheke und Beköstigung bei den Apothekerinhabern durchgeführt wurde. Die Gesellschaft für gegenseitige Hilfe „Farmacja" in Warschau — heute Warschauer Abteilung des professionalen Verbands angestellter Apotheker — ist als erste legale Organisation am. 3. Oktober 1903. enstanden. Im Programm dieser Gesellschaft befanden sich folgende Postulate:

1. Kampf um erträgliche Existenzbedingungen für die Angestellten,
2. Förderung der pharmazeutischen und allgemeinen Wissenschaft durch entsprechende Vorlesungen, botanische Ausflüge, Errichtung von Bibliotheken usw.,
3. Förderung des gesellschaftlichen Lebens,
4. Sorge um die Berufs- und kollegiale Ethik,
5. Kollegiale gegenseitige Hilfeleistung.

Schon im ersten Jahre nach der Gründung errichtete die Gesellschaft „Farmacja" ein eigenes analytisches Laboratorium, eröffnete ein Arbeitsvermittlungsamt, sowie gründete Vorbereitungskurse zu den Prüfungen für Apothekergehilfenkandidaten. Das Organ der Gesellschaft, die Halbmonatsschrit „Farmacja" erschien zum ersten Male in 1904.

Im Jahre 1906 fasste die Gesellschaft „Farmacja" den Beschluss, wonach die Hauptziele der Gesellschaft darin bestehen sollten, dass für die Pharmazieadepte das volle Abiturium eingeführt, bei der Warschauer Universität eine selbständige Pharmazeutische Fakultät gegründet, und schliesslich die Lehrlingpraxis vor den Studien aufgehoben werden sollte.

Es waren in der Gesellschaft „Farmacja" recht viele Kollegen tätig, die sich um die pharmazeutische Wissenschaft und den Beruf verdienstlich machten, so u. a.: seliger Prof. *Stanisław Biernacki*, Prof. *Jan Muszyński*, Oberst *W. Sokolewicz*, Leiter der pharmazeutischen Abteilung des Departements für Gesundheitsdienst im Ministerium des Innern, Mag. *G. Zahrt*, pharmazeutischer Inspektor, und v. a.

Ausser den erwähnten zwei Organisationen in Krakau und Warschau existierten zu verschiedenen Perioden Organisationen der Angestellten in Łódź, in Wilno, in Lwów und in Poznań, deren Rolle aber in der Befreiungsbewegung bedeuted geringer war.

Die Apothekerinhaber sind in der Polnischen Allgemeinen Pharmazeutischen Gesellschaft organisiert, zu welcher die seit einigen Jahrzehnten existierenden grösseren regionalen Gesellschaften sowie Provinzabteilungen angehören. Die Warschauer Abteilung der Polnischen Allgemeinen Pharmazeutischen Gesellschaft — früher die Warschauer Pharmazeutische

Gesellschaft — wurde 1872 gegründet. Das Organ der Gesellschaft (gegenwärtig ein Wochenblatt) „Wiadomości Farmaceutyczne" erscheint seit 1893.
Ausserdem existieren in Polen folgende Vereine: Gesellschaft zur Förderung der pharmazeutischen Wissenschaften „Lechicja" (organ „Roczniki Farmacji"), sowie pharmazeutische Vereine der akademischen Jugend (organ „Młoda Farmacja"). *K. D*

STATYSTYKA APTEK I FARMACEUTÓW W POLSCE
DIE STATISTIK DER APOTHEKEN UND PHARMAZEUTEN IN POLEN

Według „Wiadomości Statystycznych" dane statystyczne aptek i personelu farmaceutycznego na d. 1 stycznia 1930 roku przedstawiały się następująco:

Die statistischen Daten betr. Apotheken und pharmazeutisches Personal in Polen, für d. 1. Januar 1931, nach den Angaben der amtlichen Zeitschrift „Wiadomości Statystyczne":

Województwa Wojwodschaften	Apteki Apotheken				Personel Personal		
	Ogółem Zusammen	Publiczne *a* Oeffentliche *a*	Kas Chorych Kranken-Kassen-Apotheken	Inne *b* Andere *b*	Ogółem Zusammen	Z ukończ. studj. *c* mit vollendeten Studien *c*	Pomocniczy Hilfspersonal
Warszawa-m. .	108	90	9	9	708	381	327
Warszawa-woj.	162	146	9	7	275	173	102
Łódź	185	168	14	3	409	226	183
Kielce	190	164	22	4	349	200	149
Lublin . . .	151	144	5	2	270	160	110
Białystok . .	123	115	2	6	195	111	84
Wilno . .	104	92	3	9	194	88	106
Nowogródek .	56	56	—	—	89	41	48
Polesie . . .	50	48	1	1	91	42	49
Wołyń . . .	82	82	—	-	107	66	41
Poznań . . .	180	152	4	24	260	218	42
Pomorze . . .	80	66	—	14	102	81	21
Śląsk	84	73	—	11	171	145	26
Kraków . . .	150	137	6	7	325	286	39
Lwów	181	173	7	1	484	390	94
Stanisławów .	72	68	2	2	126	114	12
Tarnopol . . .	73	73	—	—	108	103	5
Polska-Polen .	**2 031**	**1 847**	**84**	**100**	**4 263**	**2 825**	**1 438**

a Apteki dostępne dla wszystkich niezależnie od rodzaju właścicieli. *b* Apteki zakładowe, apteki domowe lekarzy. *c* Posiadający stopień prowizora lub magistra farmacji.

a Die jedermann zugänglichen Apotheken, unabhängig von der Art der Inhaber. *b* Anstaltapotheken, Hausapotheken der Aerzte. *c* Mit Provisor- oder Magistergrad.

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA GMACHU ZAKŁADU FARMACJI STOSOWANEJ U. W.

W niedzielę dnia 11 października 1931 roku o godz. 12-ej w południe odbyła się wspaniała uroczystość poświęcenia nowonadbudowanego, obecnie dwupiętrowego, gmachu Farmacji Stosowanej.

Na uroczystość tę przybyli: Rektor Uniw. Warsz. prof. *Łukasiewicz*, ks. biskup *Szlagowski*, Szef Wydz. Sanit. M. Spraw Wojsk. generał *Rouppert*, Naczelnik Wydz. Farm. Dep. Służby Zdrowia *Sokolewicz*, Dziekan Wydz. Farm. prof. *Koss*, prof. *Wł. Mazurkiewicz*, profesorowie oddziałów farmaceutycznych i wydziałów matematyczno - przyrodniczych, przedstawiciele organizacyj zawodowych, naukowych kół młodzieży uczącej się i bardzo, bardzo liczny zastęp gości z pośród świata farmaceutycznego.

W chwili, kiedy niemal świat cały przechodzi fatalny kryzys ekonomiczny, kiedy chwieje się moneta nietylko państw Europy, lecz i Nowego Świata, polska farmacja buduje się.

Tak, farmacja polska buduje się, bo znalazł się wśród niej człowiek wprost opatrznościowy, dla zawodu nieoceniony, który potrafi przemawiać do serc i umysłów ludzkich i niezwykłą też mocą pobudził społeczeństwo farmaceutyczne do takiej ofiarności, że w ciągu zaledwie kilku lat wyrosły już dwa, wcale niemałe, gmachy.

I jeżeli uroczysty akt niedzielny dla całego zawodu był symbolem jego żywotności, to dla Dziekana *Br. Koskowskiego* był ucztą duchową.

Pierwszy przemówił „złotousty" doby obecnej ks. Biskup *Szlagowski*. Ubrany w pontyfikalne szaty zaczął od słów:

„A mądrość i wiedza mieszkać w niej będą...

W gmachu tym będą pracowały dwa Wydziały. W Zakł. Farm. Stos. studenci farm. udoskonalą się w zdobytej już umiejętności, w pracowniach matematycznych i mechaniki teoretycznej studenci Wydziału

matematyczno-przyrodn. znajdą wygodne miejsce do swoich studjów. Dwa różne wydziały, z których jeden specjalnie wnika w istotę stworzenia na ziemi, drugi dba o rozwój ich i zdrowotność przez wynajdywanie nowych środków hygjeny, nowych leków.

Radujmy się, że ten, nam wszystkim drogi, Uniwersytet Warszawski nietylko żyje, ale i rozwija się.

I zaiste, dzień dzisiejszy wskazuje dostatecznie na żywotność przedstawicieli dwóch tych wydziałów, którzy nie żałowali trudu, pracy i zabiegów, aby osiągnąć środki do wybudowania tego gmachu.

Radujemy się wraz z nimi i powtarzamy te słowa króla Baltazara, że mądrość wejdzie do tej sali i mieszkać tu będzie.

A studentom, którzy staną tu wobec ogromu wiedzy, jako upomnienie daję słowa mędrca starożytnego: *„Scio me nihil scire"*. Tym zaś, co już pewne wyniki na drodze wiedzy osiągnęli, daję jako drugie adagium, słowa Pliniusza Młodszego: *„Quae scio, teneas et observes, ut scias melius"*.

Wreszcie składa gorące życzenia, aby z murów tych wyszły zastępy światłych farmaceutów i przyrodników, któreby dobrze służyły narodowi, a samą farmację postawiły w rzędzie najgłębiej pojętych nauk". I kończy staropolskiem: „Szczęść Boże".

Następnie Dziekan *Koskowski* wymienia, że w nowym gmachu Uniw. Warsz. mieścić się będzie 5 zakładów naukowych, a mianowicie: Zakład Farm. Stosowanej, Seminarja matematyczne, Seminarjum mechaniki teoretycznej, Zakład fizyki teoretycznej i Zakład chemji organicznej dla farmaceutów. Dalej zaś kreśli historję nadbudowy w ten sposób:

„Zakład Farm. Stos. mieścił się pierwotnie w parterowym domu, stojącym na miejscu obecnego gmachu. M. W. R. i O. P. w zrozumieniu potrzeb Zakładu udzieliło pozwolenia na rozbudowę gmachu i dało swe tak dla nas cenne poparcie. Istniejący od kilku lat Komitet Budowy Gmachu dla Wydziału Farm. Uniw. Warsz. zajął się tą sprawą. Zebrano 100.000 zł. i z funduszem tym przystąpiono do pracy. Gdy swego czasu zwrócono się z prośbą o subwencję. M. W. R. i O. P., ustosunkowując się jaknajprzychylniej do naszych zamierzeń, zapytało, czy w związku z zamierzoną budową nie możnaby budynku wyzyskać i dla innych Zakładów, gwarantując odpowiednie subwencje. Zamiast zatem pierwotnie zamierzonego jednego piętra, powstał budynek dwupiętrowy, mieszczący wymienione wyżej Instytuty.

W ten sposób jedna z podstawowych katedr naszego Wydziału Farm. znalazła odpowiednie pomieszczenie i urządzenie.

Przybywa Wydziałowi Farmaceutycznemu nowa placówka odpowiednio wyposażona i przystosowana do nowoczesnych potrzeb nauki. Wydział zatem posiada obecnie poza Instytutami Farmakognozji z botanika lekarską i Chemji Farm., mieszczącemi się przy Krakowskiem Przedmieściu, gmach przy ul. Przemysłowej, mieszczący Instytut Chemji Analitycznej, Technologji Chemicznej środków leczniczych, Nauki o środkach spożywczych i Chemji Sądowej — gmach wybudowany, podobnie jak niniejszy, ofiarnością ogółu farmaceutów i pomocą Ministerstwa, kosztem 3/4 miljona złotych.

Gdy jeszcze Instytut Chemji Sądowej i Nauki o środkach spożywczych uzyskają odpowiednie rozszerzenie, co obliczamy na 180.000 zł., to wtedy już cała strona materjalna Wydziału Farm. znajdzie odpowiednią podstawę do programowej pracy.

A praca musi być szczególnie wytężona. Nauka farmacji ma bowiem zadania rozległe. Praca wykształconych farmaceutów musi wyjść na należy pożytek Państwa w czasie pokoju i w ewentualnej obronie kraju.

Wreszcie wyraża nadzieję powrotu farmacji do dawnej świetności, podając motto Leonarda da Vinci: „Sprzedajesz nam Boże wszystkie dobra za cenę trudu".

W dalszym ciągu, prezes Warsz. Tow. Farm., p. *Maciejowski*, odczytał deklarację, przekazującą nadbudowaną część gmachu wraz z urządzeniem w stanie, w jakim nadbudowa ta dzisiaj się znajduje, na wieczystą własność Uniw. Warsz., dla użytku Wydziału Farmaceutycznego.

Rektor Uniw. Warsz., *prof. Łukasiewicz*, między innemi zaznacza: „Uderza mnie fakt, że gmach ten, łączy w sobie dziwne kontrasty: matematyka i fizyka teoretyczna, które są najbardziej abstrakcyjnemi gałęziami nauk, mieścić się tu będą obok farmacji, która z natury rzeczy jest nauką najbardziej praktyczną. Gdy uświadomiłem sobie ten kontrast, przypomniało mi się powiedzenie jednego z najwybitniejszych botaników polskich: ś. p. prof. Marjan Raciborski powiedział raz w rozmowie, że najdonioślejszem odkryciem ludzkości, byłoby wynalezienie jakiegoś takiego leku, któryby wzmagał zdolności twórcze człowieka. Pomysł ten zdaje się być fantazją, ale ponieważ już różne fantazje naukowe przerodziły się w rzeczywistość, więc przyszło mi na myśl, że może w tym właśnie gmachu stanie się na parterze, w laboratorjach farmaceutycznych coś, co wzmoże twórczość teoretyków na piętrze.

Zkolei *prof. Przeborski*, prodziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego, w zastępstwie niedysponowanego dziekana Mazurkiewicza, nakreślił barwnie i dowcipnie różne koleje losu seminarjów matematycznych. Seminarja te już 5 razy, począwszy od roku 1916-go, zmieniały pomieszczenia. Obecnie Wydział Matematyczno-Przyrodniczy ma dużo w porównaniu z tem, co było, ale wogóle za mało. „Potrzeba nam całego domu na Instytut Matematyczny, na wzór tych, co powstają zagranicą".

Dziekan Wydz. Farm., *prof. Koss.* w krótkich, lecz serdecznych słowach złożył podziękowanie na ręce tych, którzy włożyli w gmach ten trud i zabiegi, i tych, co spieszyli z ofiarnością.

W imieniu Wydziału Mat.-Przyr. i Oddziału Farm. w Poznaniu, przemawiał dziekan tegoż Wydziału, *prof. Dobrowolski*. Wszystkie słowa pełne były uczucia i jednocześnie polskiego humoru. „Wszyscy polecali mi tu na miejscu zbadać, jak to się stało, że w tych ciężkich czasach i niemożliwie trudnych warunkach, mógł ktoś taki wielki gmach wybudować i urządzić. W tem musi się kryć jakaś tajemnica. Otóż ja tę tajemnicę odkryłem — jest nią p. Dziekan Koskowski. Ale jednocześnie stwierdzam, że tej tajemnicy Uniw. Warsz. nam, niestety, nie odstąpi".

W imieniu Uniw. Jagiellońskiego, przybył dyrektor Oddziału Farm., *prof. Estreicher*.

„Do tego, co już powiedziano, nie wiele mogę dodać" — nadmienia prof. Estreicher. Mimo to zauważa, że strapiony często bolączkami studjum farm. w Krakowie, lubi zawadzić o Warszawę, bo choć wie, że niezawsze w Ministerstwie uzyska to, coby chciał, to

sam widok tego, co się tutaj robi, co się osiąga, jest Mu pociechą i pomocą.

Przedstawiciel Oddziału Farm. w Wilnie, *prof. Muszyński* w poważnych słowach podkreślił zmienne koleje losu Uniw. Warszawskiego i tę godną naśladowania ofiarność ludzi, którzy Uczelni tej zawsze po przez czasy niewoli potrafili stwarzać życie naukowe i odbudowywać nowoczesne warsztaty pracy, a w dniu dzisiejszym szczególny hołd składa prof. Wł. Mazurkiewiczowi, jako pierwszemu Dziekanowi Wydziału i moralnemu architektowi i twórcy tego gmachu, prof. Br. Koskowskiemu.

Związek Zaw. Farm. Prac. w Rz. Pol. reprezentował prezes Zarządu Głównego, *mag. Henoch*. W kilku serdecznych słowach złożył z okazji otwarcia nowego gmachu wiedzy farm. uroczyste życzenia, by ten wielki rozrost naszych studjów przyczynił się choć w części do pomyślnego rozwoju i postępu naszego życia zawodowego i na innych polach naszej ukochanej farmacji.

Mag. Filipowicz wygłosił gorące przemówienie jako jeden z byłych uczniów i szeregowych wykonawców idei prof. Br. Koskowskiego.

Wreszcie przemawiali przedstawiciele kół młodzieży: p. *Michalski* — imieniem Koła Farm. Stud. Uniw. Warsz., p. *Bogacz* — imieniem Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Warsz. i prezes Koła Stud. Matematyki.

Wszyscy wyrażali głęboką wdzięczność za poniesione trudy, wysiłki i ofiarność, zaznaczając, że uroczysty dzień dzisiejszy jest pamiętnem wydarzeniem w życiu młodzieży studjującej farmację, matematykę i fizykę.

E. Krzętowska.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim organizacjom oraz osobom, które raczyły uświetnić swoim udziałem, obecnością lub nadesłaniem życzeń uroczystość poświęcenia gmachu, mieszczącego Zakład Farmacji Stosowanej, składam publicznie najgłębsze podziękowanie.

Prof. BR. KOSKOWSKI.

Kierownik Zakładu Farmacji Stosowanej.

Wiadomości bieżące.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU — PRZEDSTAWICIELI PRACOWNIKÓW APTEK KAS CHORYCH. W dniu 11 października r. b. odbył się w Warszawie Zjazd delegatów pracowników Kas Chorych przy licznym udziale kolegów reprezentujących prawię wszystkie oddziały Z. Z. F. P. Porządek dzienny obejmował sprawę nowych norm uposażeniowych dla pracowników Kas Ch. Szczegółowe sprawozdanie Komitetu Zarządu Głównego z przebiegu pertraktacyj Związku z Głównym Urzędem Ubezpieczeń oraz z Ogólno-państwowym Związkiem Kas Chorych złożył kol Cz. Nałęcz. Zkolei kol. delegaci zobrazowali stan sytuacji na terenach poszczególnych Oddziałów, jaki wytworzył się w związku z wymówieniem dotychczasowych warunków wynagrodzenia i wprowadzeniem nowych, względnie także z redukcją posad. Zjazd uchwalił szereg b. donioslych instrukcji dla Zarządu Głównego, dotyczących dalszego sposobu prowadzenia akcji, oraz nakreślił wytyczne, pod jakiemi warunkami należy przyjąć pragmatykę służbową lub też zgodzić się na zawarcie ramowej umowy zbiorowej. Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy w tym lub innym kierunku do chwili obecnej nie nastąpiło.

NOWY ZARZĄD WARSZAWSKIEGO T-WA FARMACEUTYCZNEGO. W dniu 9.X.1931 r. został wybrany nowy Zarząd Warszawskiego T-wa Farmaceutycznego, który na posiedzeniu w dn. 13 b. m. ukonstytuował się następująco: Prezes — *p. J. Gessner*, V-Prezes — *p. W. Filipowicz*, Skarbnik — *p. A. Ossowski*, Sekretarz — *p. A. Pęszyński*. Bibljotekarz — *p. I. Nasierowski*, zastępcy członków Zarządu: *pp. Dr. A. Sklepiński i K. Potocki.*

ODDZIAŁ FARMACEUTYCZNY UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W R. 1930/31. W ubiegłym roku szkolnym został z dniem 1 października wprowadzony w życie nowy plan studjów, wedle rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 28 kwietnia 1930 r. W następstwie tego studenci, wstępujący na studja po tej dacie, mają rozszerzony zakres przedmiotów nauki, oraz czas studjów zwiększony z 9 na 11 trymestrów; przez tę zmianę przybył na I roku jeden przedmiot wykładowy wraz z anatomją i fizjologią. W bieżącym roku szkolnym, w którym nowy plan obowiązuje i na drugim roku studjów, winny przybyć wykłady higjeny oraz chemji fizjologicznej wraz z odpowiedniemi ćwiczeniami.

Z dniem 1 października 1930 r. została uruchomiona katedra chemji farmaceutycznej wraz z Zakładem; obowiązki wykładającego objął Dr. Aleksander Kocwa, dotychczasowy asystent w II Zakładzie Chemicznym, jako zastępca profesora.

Na pomieszczenie tego zakładu, jakoteż Zakładu Botaniki farmaceutycznej udało się uzyskać lokale w gmachu SS. Augustjanek przy ul. Skałecznej, opróżnionym przez Akademię Górniczą, która przeniosła się do własnego budynku. Dzięki otrzymanym dotacjom na urządzenie, można było w pierwszej połowie roku szkolnego zaadaptować oba lokale do celów uniwersyteckich oraz nabyć najpotrzebniejsze sprzęty i uzupełnić przyrządy laboratoryjne, których zakłady te poprzednio prawie nie posiadały; tak, że w trzecim trymestrze można było już zarówno ćwiczenia, jak i wykłady tych przedmiotów przenieść do nowej siedziby. W ten więc sposób Oddział Farmaceutyczny liczy obecnie już trzy własne katedry z trzema zakładami.

Należy jeszcze wspomnieć, że wydawane dotychczas dyplomy magistrów farmacji nie mogły być zaopatrywane we własną pieczęć Wydziału Filozoficznego, gdyż Wydział ten jej nie posiadał. Gremjum Aptekarzy Małopolski Zachodniej ofiarnie poleciło znacznym kosztem, dochodzącym do pół tysiąca złotych, wykonać dla użytku Wydziału Filozoficznego taką pieczęć do wytłaczania na dyplomach i aktach uroczystych, wystawianych przez Wydział, za co się Gremjum należy ze strony Uniwersytetu serdeczne podziękowanie. Pieczęć została wykonana na podstawie wzorów dawnych, wedle wskazówek i za aprobatą prof. Semkowicza.

Ilość studentów była: na I roku — 41, na II r. — 51, na III r. — 29, razem — 121.

Egzamina magisterskie złożyło ogółem 47 osób. w tem 23 mężczyzn i 24 kobiety; co do narodowości: 46 Polaków, 1 Bułgar. Nostryfikowany był jeden dyplom magisterski zagraniczny, mianowicie uniwersytetu padewskiego.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, oprócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8. Telefon 323-18. Konto czekowe P.K.O. 8491.

Redaktor odpowiedzialny: **Kazimierz Dąbrowski.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.